Nr. 133. Poniedziałek, 13 Czerwca 1881. Rok 71.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z d. 27 maja b. r. najmiłościwiej zatwierdzić wybór p. Zygmunta barona Romaszkana, właściciela dóbr, na prezesa Rady powiatowej w Stryju.

C. k. krajowa dyrekcya skarbu zamianowała gór- i hutmistrza Aleksandra Machowicza rachmistrzem w etacie osobowym zarządów salinarnych w Galicyi.

C. k. krajowa dyrekcya skarbu zamianowała elewów górniczych Jana Łobosa i Emila Macha c. k. salinarnymi asystentami rachunkowości w statusie galicyjskich c. k. zarządów salinarnych.

Obwieszczenie

c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 8 czerwca 1881 o ustanowieniu procentu podatku gruntowego.

Na mocy artykułu I ustawy z dnia 28 marca 1880 (Dz. u. p. nr. 34) oraz artykułów I i II ustawy z 7 czerwca 1881 r. (Dz. u. p. nr. 49) ustanowiony zostaje procent podatku gruntowego dla królestw i krajów w Radzie państwa reprezentowanych od 1 stycznia 1881 r. aż do czasu, od którego rozpocznie się stanowczy rozkład podatku, w wysokości $22^1/_{10}$ czystego dochodu oznaczonego według uchwał centralnej komisyi dla uregulowania podatku gruntowego.

Ogłoszenie.

Z końcem maja 1881 r. było w obiegu na zasadzie ustaw z dnia 24 grudnia 1867 r., (Dz. u. p. nr. 3 z r. 1868) i z dnia 1 lipca 1868 (Dz. u. p. nr. 84):

A. Według rejestrów prowadzonych w uprzyw. austryackim banku narodowym, a obecnie sprawdzonych:

Udziałowych przekazów hipotecznych a mianowicie:

a) opiewających na monetę konwencyjną zł. 11.950, t. j. w wal. austr. 12.547 zł. 50 ct.

b) opiewających na w. a. 89,801.150 zł. — ct.

Razem . 89,813.697 50

B. Wydanych z zamknięcia przez obie komisye kontroli not państwa a mianowicie:

		zł.	ct.
jednoreńskowych	52.555.059		
pięcioreńskowych	101,159.170		
pięćdziesięcioreń.	168,471.250		
razem		322.185 479	—
w ogóle		411,999.176	50

Wiedeń, 4 czerwca 1881.

Z komisyi Rady państwa dla kontroli długów państwa.

Dr Franciszek Al. Srom
prezydent.
Zygmunt Kozłowski.
członek komisyi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 13 czerwca.

Uchwała senatu uchylająca projekt wyborów zbiorowych stanowi dla Gambetty więcej niż zwyczajną klęskę polityczną, jest ona ciosem bolesnym dla całej jego powagi a śmiertelnym niemal dla śmiałych i ambitnych planów. które już w najbliższej przyszłości przepowiadano, prawie w przede dniu klęski, bo po niedawnej mowie w Cahors. Niegdyś Gambetta powiedział dumnie Mac Mahonowi: *il faut se soumettre ou se demettre*, i uzyskał od całej Francyi aprobatę dla tej alternatywy. Mac Mahon poniósł klęskę w ogólnych wyborach i znalazłszy się wobec ogromnej większości republikańskiej w Izbie deputowanych, próbował najpierw *se soumettre* ile możności bez upokarzających pozorów, a gdy coraz silniejszy nacisk zwycięzkich republikanów przenosił go z jednej kollizyi w drugą, wybrał drugą część alternatywy Gambettowskiej. Dziś senat nie powtórzył Gambecie powyższej alternatywy, ale postawił ją faktycznie. Uczuł to sam Gambetta a uczuł tak dotkliwie, że, jak doniósł telegram, popadł aż w paroksyzm nerwowy.

Nadspodziewanie wszelkie klęska Gambetty nie wywołała żywszego wzburzenia w umysłach francuskich, nie wywołała nawet takiej burzy w prasie, jaka zazwyczaj towarzyszyła dotąd każdemu aktowi oporu ze strony senatu. Prasa republikańska a specyalnie organa Gambetty przyznały się do klęski całkiem otwarcie, pogroziły nawet senatowi, ale nie wystąpiły tak gwałtownie, jak kilka dni przedtem, gdy chodziło o to, aby zastraszyć przeciwników wyborów zbiorowych i presyą zniewolić ich do głosowania za sprawą Gambetty. Z drugiej strony także organa konserwatywne nie tryumfują w sposób wyzywający lub drażniący przeciwników. Zaznaczają one całkiem spokojnie, że senat utrzymał się na wysokości swojej misyi politycznej, że postąpił tak, jak postąpić powinna Izba wyższa powołana do zasłaniania istniejących zarządzeń wobec przedwczesnych zmian lub prób, któreby wystawić mogły republikańską formę rządu na niebezpieczeństwo dyktatury. W tryumfie tym największy ma udział Simon, najniebezpieczniejszy rywal Gambetty, jego zdeklarowany przeciwnik nie w zasadach, bo Simon jest równie szczerym i równie wypróbowanym republikaninem jak Gambetta, lecz w poglądach na bieżące kwestye polityczne i w planach osobistych. Simon nie wystąpił tym razem na pierwszym planie jak dawniej kilka razy. mianowicie w sprawie zakonów, i dlatego nazwisko jego nie jest dziś przeciwstawione nazwisku Gambetty, dlatego nie uchodzi za drugiego kandydata do prezydentury. Ale pośrednio rzecz się ma tak niezawodnie, bo umiarkowane żywioły republikańskie, które głównie w senacie przyczyniły się do zadania Gambecie klęski, nie mają lepszego kandydata do prezydentury, a konserwatyści dziś bezsilni i niezdolni do postawienia własnej kandydatury, przenieśliby pewnie Simona nad wszelką inną osobistość, nie mówiąc już wcale o Gambecie, którego nazywają demonem Francyi.

Cóż się stanie z groźbą zniesienia senatu? Grożą tem dziś organa republikańskie na seryo. ale nie z taką pewnością powodzenia, jak dawniej. Gambettyści chętnie może spełniliby groźbę tę jak najprędzej. ale nie jest to bynajmniej rzecz tak łatwa. Pominąwszy fakt, że w dzisiejszej Izbie deputowanych Gambettyści zawsze jeszcze nie posiadają takiej przewagi, aby połączywszy się na kongresie z senatorami także Gambecie oddanymi. uzyskali większość potrzebną do zmiany konstytucyi, zachodzi jeszcze ta okoliczność ważna, że nawet nie wszyscy Gambettyści byliby dziś gotowi do podpisania wyroku śmierci na senat za to tylko, iż oparł się on zmianie systemu wyborczego, aby nie dopuścić jednostki do nieograniczonej władzy. Do takiego kroku, jak zniesienie senatu, potrzeba mieć lepszą sposobność, potrzebaby wywołać nieporozumienie w kwestyi nierównie popularniejszej, poruszającej wszystkie umysły.

Stan szkół ludowych.

III.

(*H. S.*) Liczba wszystkich posad nauczycielskich w szkołach ludowych publicznych wynosiła w roku ubiegłym wraz z katechetami szkół cztero-i więcej klasowych 4.077. Z tych było stale, tymczasowo lub w zastępstwie zajętych 3.900 a niezajętych 177. Było zatem pierwszych 95'66 pr., a drugich 4'34 pr. Oprócz tego było w tych szkołach, a głównie w Krakowie, Lwowie i innych większych miastach 127 praktykantów i praktykantek, z których pobierało 47 adjuta pedagogiczne, a mianowicie: 6 po 150 zł., a 41 po 100 zł. w. a. rocznie. Liczba zatem wszystkich sił nauczycielskich zatrudnionych w szkołach ludowych publicznych wynosiła razem 4.027.

PEDAGOGIA MICKIEWICZOWSKA

II.

NAUCZYCIEL

Widzieliśmy poprzednio, że najważniejsze utwory Mickiewicza nie dają nam wyczerpującego obrazu pedagogicznego działania matki. Rozrzucone wzmianki pozwalają nam jednakże odgadywać i wpływ wychowania macierzyńskiego we własnym rozwoju poety i ówczesne społeczeńskie stanowisko polskiej matrony. Wpływ ten jest bardzo poważny i donośny, a dla znaczenia jego nie ma żadnej ujmy w tem, że najcelniejsze dzieła poety zatrzymują się skromnie przed progiem tych najświętszych przybytków rodzinnego życia, w których polska niewiasta wychowuje nadzieję przyszłych pokoleń.

Nie będziemy się temu dziwili. że nauczyciel w wielkich utworach Adama dość rzadką jest postacią. *Inter arma silent Musae — et paedagogi* dodajmy! Czasy, które poeta maluje, zbyt są ruchliwe. aby w nich miało się znaleźć miejsce na obraz zacisznej pracy nauczycielskiej. Zresztą pedagog bywa w sprawach zewnętrznych niestety aż nadto często chwiejną Hamletowską postacią, której czyny miasto świeżości energicznego działania noszą „na licu chorobliwe piętno bladej myśli", wahającej się długo przed stanowczym krokiem. U naszego poety zaś wszystko żyje i działa, co się roi w barwnym świecie jego utworów. Czyż się zresztą można dziwić, że

Tadeusz się od przodków swoich nie odrodził:
Dobrze na koniu jeździł, pieszo dzielnie chodził.
Tępy nie był, lecz mało w naukach postąpił,
Choć stryj na wychowanie niczego nie skąpił;
On wolał z flinty strzelać albo szablą robić.
Wiedział, że go myślano do wojska sposobić,
Że ojciec w testamencie wyrzekł taką wolę;
Ustawicznie do bębna tęsknił, siedząc w szkole...

Nazywał się Soplica: wszyscy Soplicowie
Są, jak wiadomo, krzepcy, otyli i silni,
Do żołnierki jedyni, w naukach mniej pilni.

Czasy też nie były po temu; bo i któż tam mógł tak bardzo o naukach myśleć,

kiedy reszta świata
We łzach i krwi tonęła; gdy ów mąż, bóg wojny,
Otoczon chmurą pułków, tysiącem dział zbrojny,
Wprzągłszy w swój rydwan orły złote obok srebr-
[nych,
Od puszcz Libijskich latał do Alpów podnieb-
[nych.

Inne przeszkody wówczas pociągały młodzież. Instruktorem tego czasu

...był legionista,
Przynosił kości stare na ziemię ojczystą,
Której już bronić nie mógł....
Mowy starca krążyły we wsi pokryjomu;
Chłopiec, co je posłyszał, znikał nagle z domu,
Lasami i bagnami skradał się tajemnie.
Scigany od Moskali, skakał kryć się w Niemnie
I nurkiem płynął na brzeg Księstwa Warszaw-
[skiego,
Gdzie usłyszał głos miły: „Witaj nam kolego!"

Koleżeństwo zbrojne zacierało prędko wspomnienia ław szkolnych silniejszemi wrażeniami. To też w poemacie zaledwie mamy wzmiankę, że Tadeusz w Wilnie

Miał za dozorcę księdza, który go pilnował
I w dawnej surowości prawidłach wychował.

W jakim zaś duchu postępował ten wychowawca, to poznajemy ztąd, iż wychowaniec jego

przywiózł w strony swe rodzinne
Duszę czystą, myśl żywą i serce niewinne,
Ale razem niemałą chętkę do swawoli.

Było to tedy tradycyonalne wychowanie rygorystyczne, zbawienne w całości, atoli cokolwiek jednostronne w użyciu środków. Nie można się przeto dziwić, że wyrwawszy się z pod surowego oka księdza dozorcy, Tadeusz „z góry już robił projekt, że sobie pozwoli używać na wsi długo wzbronionej swobody."

Stosunek z Telimeną aż nadto jaskrawo to korzystanie z „długo upragnionej swobody" przedstawia. Malować nam obszerniej metodę wychowania nie ma poeta ani czasu ani powodu. Sprawy, które poruszają bohaterów poematu, wymagają już ludzi skończonych. Dlatego naturalną jest rzeczą, że „nauczyciel" w poemacie zajmuje tak skromne i uboczne stanowisko, jak w orszaku gości sędziowskich, wracających z lasu, gdzie zaledwie jest wzmianka krótka, „naprzód szły dzieci małe z dozorcą." Inny litewski spiewak dał nam we wspomnieniach „szkolnych czasów urodzonego Jana Dęboroga" wdzięczne obrazy profesorskiego świata; ale są to drobne rodzajowe szkice, podane tym sielankowo-gawędziarskim tonem, do którego Mickiewicz, nawet pisząc swój „sielski poemat", swego „szlachcica" jak *Pana Tadeusza* w listach nazywa — nigdy prawie nie schodził.

Uważmy zresztą, że czasy, które nam Mickiewicz maluje, różnią się wybitnie od naszej epoki tem, że główną rolę w wychowaniu młodzieży zawsze jeszcze miała rodzina, przez co praca nauczyciela na drugi plan ustępowała. Są to czasy naiwnej epickiej prostoty. Jeszcze w społeczeństwie ziemiańskiem nie nastąpiło to jaskrawe wyróżnienie się specyalnych zawodów i zajęć, jeszcze się nie wyrobił ten wybitny podział pracy, wskutek którego w nowszych czasach szkoła, a w następstwie nauczyciel coraz obszerniejsze zdobywa sobie panowanie nad czasem, nauką i wychowaniem młodzieży. W tym czasie mniejszym jest zakres działania nauczyciela, mniejszą też jego odpowiedzialność wobec rodziców i społeczeństwa.

Pamiętajmy, że młódź ówczesna stoi jeszcze bardzo pod wpływem innego arcypotężnego mistrza, który i dzisiaj nie zamyka swej księgi dla chciwych wiedzy adeptów, to jest — przyrody. Atoli z tym wielkim nauczycielem dzisiejsze pokolenie niestety coraz mniej żyje i mniej obcować. A choć umiejętność nasza współczesna zdumiewa nas śmiałością, z jaką zbadała i odgadła zasadnicze prawa przyrody, jakkolwiek młodzież nasza z daleko większą pewnością umie wy-

W porównaniu z r. 1878/9 większyła się liczba posad zajętych o 155, a niezajętych zmalała o 5; stosunek zaś posad zajętych do niezajętych polepszył się o 0·30 pr. Z porównania dalszego widać, że liczba sił nauczycielskich wzrosła w roku ubiegłym o 160 nad te, których użyto na zastąpienie corocznych ubytków spowodowanych śmiercią, spensyonowaniem lub wydaleniem dawych nauczycieli i nauczycielek. Okazuje się przytem, że przyrost świeżych sił nauczycielskich zmniejszył się w porównaniu z r. 1878/9 o 91.

Położenie materyalne nauczycieli i nauczycielek szkół ludowych publicznych polepszyło się bardzo znacznie od czasu prawomocności ustaw szkolnych krajowych. Przed samą reorganizacyą szkół ludowych to jest w r. 1873 wynosiła przeciętna płaca nauczycielska w tych szkołach 199 zł. 35 ct. w. a., a w roku ubiegłym 346 zł. 98 ct. czyli o 147 zł. 63 ct. w. a. więcej. Pod względem płacy przeciętnej nauczycieli i nauczycielek zachodzą znaczne różnice między poszczególnemi okręgami, Najniższe płace przeciętne nauczycielskie były w okręgu sokalskim (246 złr.), kałuskim (253 zł.), nadwórniańskim (260 zł.) i rohatyńskim (265 zł.), a najwyższe w Krakowie i Lwowie (499 zł.), w okręgu bocheńskim (392 zł.), tarnowskim (389 zł.), wadowickim (380 zł.) i samborskim (369 zł.)

W szkołach jedno-dwu i trzyklasowych udziela duchowieństwo parafialne obu obrządków katolickich bezpłatnie nauki religii. Według wykazów rad szkolnych okręgowych wywiązało się rzeczone duchowieństwo w 2.175 szkołach ludowych publicznych należycie z tego zadania, a w 384 szkołach udzielali nauczyciele w zastępstwie proboszczów nauki religii. Najwięcej szkół ludowych publicznych, w których naczyciele wyręczali duchowieństwo parafialne w udzielaniu naki religii, wykazano w okręgu sokalskim (92) i złoczowskim (88) a najmniej w jasielskim, rzeszowskim, drohobyckim i husiatyńskim, gdyż żadnej.

Na płace nauczycieli i nauczycielek szkół ludowych publicznych, w co wchodzą dodatki pięcioletnie, osobiste i za kierownictwo, tudzież adjuta pedagogiczne i remuneracye katechetów, wydały według wykazów rad szkolnych okręgowych w r. 1879/80 gminy, obszary dworskie i inne strony przyczyniające się do utrzymania szkół rzeczonych, tudzież powiaty w 4% dodatkach do podatków i fundusz szkolny krajowy razem łączną sumę 1,295.355 zł. w. a. czyli w porównaniu z r. 1878/9 o 52.646 zł w. a. więcej. Powiększenie to wypadło w r. 1879/80 o 44.104 zł. w. a. niżej, niż w r. 1878/9 w porównaniu z r. 1877/8.

Jeżeli porównamy ten wydatek na płace nauczycielskie w szkołach ludowych publicznych czynnych całego kraju z wydatkiem na ten cel obróconym w r. 1873/4 czyli przed samem rozpoczęciem reorganizacyi szkół rzeczonych na podstawie ustaw szkolnych krajowych z dnia 2 maja 1873, który wynosił 685.647 zł. w. a., widzimy, że wydatek ten zwiększył się w ciągu lat 6 o 609.708 zł. w. a. czyli o 47·06%, jeżeli zaś porównamy ogół dotacyj nauczycielskich z r. 1870/1, który wynosił 567.380 zł. w. a., wypadnie przewyżka wydatków na płace nauczycielskie 727.975 czyli 56·19%, przy czem wypada nadmienić, że przewyżka wydatków jest w rzeczywistości znaczniejszą, ponieważ w r. 1870/1 wciągnięto w ogół dotacyj nauczycielskich i wszystkie płace nauczycieli i nauczycielek w szkołach ludowych wyznaniowych a nawet prywatnych. Z tego porównania może się każdy przekonać, że wydatki na same płace nauczycielskie w szkołach ludowych publicznych w ciągu ostatnich lat dziesięciu wzrosły o więcej niż drugie tyle.

Gminy wyznaniowe ewangelickie i izraelickie wydały w r. 1879/80 na płace nauczycielskie w szkołach, które bez pomocy funduszu szkolnego krajowego własnym utrzymują nakładem, łączną sumę 48.845 zł. w. a, czyli w porównaniu z r. 1878/9 o 175 zł. w. a. mniej. Posad nauczycielskich było w tych szkołach 160, lecz 6 z nich było opróżnionych. Płaca przeciętna nauczycieli szkół tych wynosiła zatem 317 zł. 18 cnt. w. a. a tem samem mniej o 29 zł. 80 cnt. w. a. niż w szkołach ludowych publicznych.

Wykazane przez rady szkolne okręgowe wydatki na płace i remuneracye udzielane nauczycielom i nauczycielkom szkół ludowych prywatnych, którym przyznano charakter szkół publicznych, wynosiły w r. 1879/80 razem 20.415 zł. w. a. Do tych wydatków przyczyniają się w dość znacznej części gminy i fundusz szkolny krajowy. Przeciętnej płacy zatrudnionych w tych szkołach nauczycieli i nauczycielek nie podobna oznaczyć, ponieważ zakonnicy i zakonnice w nich uczące nie pobierają płac, a prócz tego uczą w nich rozmaici dochodzący nauczyciele i nauczycielki, płatni za każdą godzinę nauki udzielanej.

Oprócz wydatków na płace nauczycielskie wymaga utrzymywanie szkół ludowych publicznych niemało jeszcze innych dość znacznych nakładów, które ponoszą według art. 24 ustawy szkolnej krajowej z dnia 2 maja 1873 l. 250 same wyłącznie strony obowiązane do utrzymywania szkoł rzeczonych. Nakłady te, obejmujące koszt umieszczenia, urządzenia, opalenia i obsługi, w przybliżeniu stanowią razem sumę 800.000 zł. w. a. Lecz są jeszcze i inne konieczne wydatki, jak na potrzeby kancelaryjne, przybory i środki naukowe, remuneracye i zapomogi, zastępstwo chorych nauczycieli i nauczycielek, konferencye okręgowe i t. p., wynoszące corocznie przeszło 80.000 zł. w. a. Jeżeli wszystkie te wydatki zbierzemy razem, urośnie suma wszystkich nakładów na całkowite utrzymywanie szkół ludowych publicznych czynnych według wykazanego faktycznego stanu w r. 1879/80 do 2,175.355 zł. w. a. Przeciętnie zatem kosztowało całkowite utrzymanie jednej szkoły ludowej publicznej czynnej 811 zł. 39 ct.

Wykazane powyżej koszta na szkoły publiczne czynne obejmują wszystkie te szkoły razem a zatem i niezreorganizowane, do których utrzymywania nie przyczyniają się powiaty i fundusz szkolny krajowy, a których było w r. 1879/80 390. Na utrzymywanie 2.453 szkół zreorganizowanych dostarczyły fundusze szkolne miejscowe 786.643 zł. 47 ct., powiaty w 4 prc. dodatkach do podatków 219.683 zł. 36 ct., a fundusz szkolny krajowy 298.392 zł. 41 ct., czyli razem 1,304.719 zł. 25 ct. w. a. Porównanie z r. 1878/9 wykazuje, że wydatki na te szkoły zwiększyły się w r. 1879/80 o 10.447 zł. 35 ct. w. a. Ponieważ ogólny dochód z 4 prc. dodatków do podatków zmniejszył się w porównaniu z rokiem poprzednim o 4.063 zł. 63 ct., a suma funduszów miejscowych wzrosła tylko o 546 zł. 2 ct., okazał się w stosunku do zwiększonych wydatków na szkoły ludowe zreorganizowane niedobór wynoszący 13.964 zł. 96 ct., który pokryć musiał w całości fundusz szkolny krajowy. W porównaniu z r. 1878/9 był przyrost wydatków na te szkoły mniejszy o 25.474 zł. 11 ct. w. a. W obliczeniu powyższem nie umieściliśmy sumy wydanej na płace nauczycieli i nauczycielek klas współrzędnych, tudzież na płace zastępców i zastępczyń chorych nauczycieli i nauczycielek, która wynosiła około 50.000 zł. w. a., dalej sumy 22.000 zł. przeznaczonej na zapomogi i remuneracye różnoimienne i sumy 500 zł. na adjuta pedagogiczne, co stanowi razem wydatek 77.000 zł. w. a. ciążący w całości na funduszu szkolnym krajowym. Tym sposobem wydano w r. 1879/80 z tego funduszu na szkoły zreorganizowane 375.392 zł. 41 ct. w. a., a z wszystkich trzech funduszów razem 1,381.719 zł. 65 ct. czyli przeciętnie na każdą szkołę zreorganizowaną 562 zł. 46 ct. w. a. Gdy do tego doliczymy koszta umieszczenia, urządzenia, opału i t. d., obliczone powyżej w przybliżeniu na 284 zł., okaże się z tego, że utrzymanie całkowite jednej takiej szkoły wynosiło w r. 1879/80 846 zł. 46 ct., a w porównaniu z r. 1878/9 o 11 zł. 76 ct. w. a. więcej.

W przeciwieństwie do niedawnej jeszcze przeszłości wymagamy obecnie od szkoły ludowej, aby udzielana w niej nauka miała kierunek praktyczny a tem samem uwzględniała ile możności przyszłe zajęcia dzieci na nią uczęszczających. Z tego powodu wchodzą dziś w zakres nauki szkół ludowych wiejskich gospodarstwo rolne i domowe, ogrodnictwo, sadownictwo i pszczelnictwo. Lecz do skutecznego udzielania tych nauk potrzeba najprzód, aby nauczyciele wynosili z seminaryów dostateczne w nich wiadomości, a dalej, aby szkoła miała dwa do trzech morgów roli a przynajmniej ogród większych rozmiarów, gdzieby nauczyciel mógł sam praktycznie zajmować się powyższemi gałęziami gospodarstwa i przytem udzielać dzieciom nauki Przy zakładaniu szkół ludowych nie uwzględniano dawniej tego ważnego ich zadania i dla tego z wyjątkiem okręgu krakowskiego zamiejskiego i niektórych innych okręgów zachodnich, dodawano im rzadko gdzie kawał roli, a w bardzo wielu miejscach nie powydzielano nawet gruntów na ogrody szkolne. Teraźniejsze władze szkolne starają się wprawdzie zaradzać tym niedostatkom, lecz usiłowania ich nie zawsze są skuteczne, ponieważ zachodzą częstokroć przeszkody nie dające się usunąć. Stan więc faktyczny pozostawia wiele jeszcze do życzenia pod tym względem.

Rady szkolne okręgowe wykazały w swych sprawozdaniach za rok 1879/80 431 szkół ludowych publicznych mających role, a 1.921 mających ogrody. W porównaniu z r. 1878/9 zmniejszyła się liczba pierwszych o 2, a liczba drugich zwiększyła się o 32. Zmniejszenie się pierwszej liczby wynikło ztąd, że 2 ze szkół ludowych publicznych uposażonych rolą były widocznie w pomienionym roku szkolnym nie czynne. Co zaś do ogrodów szkolnych zachodzi wielka rozmaitość pod względem ich obszaru. Wielka ich część zawiera ledwie kilkadziesiąt metrów □ przestrzeni, lecz za to wynosi rozległość innych 50 i więcej arów, a niektóre obejmują hektar i więcej ziemi.

Nauka sadownictwa ma w naszych szkołach ludowych niemałe znaczenie praktyczne z tego głównie powodu, że jak wiadomo, lud nasz wiejski nie wyzyskuje dotąd z korzyścią dla siebie tej właśnie gałęzi gospodarstwa. Po największej bowiem części jest u włościan naszych w zupełnem prawie zaniedbaniu pielęgnowanie uszlachetnionych drzew owocowych. Podniesienie zatem tej gałęzi gospodarstwa miałoby znaczenie pod względem nawet ekonomicznym, zważywszy, jaką mnogość owoców kolejami sprowadzają do nas z zagranicy.

Władze szkolne starają się też usilnie o upowszechnianie nauki sadownictwa w szkołach ludowych publicznych i o połączone z nią ściśle zakładanie szkółek drzew owocowych w ogrodach szkolnych. Starania te nie są płonne, ponieważ z każdym rokiem można wykazać pewien postęp w tym kierunku, który byłby nawet raźniejszy, gdyby nie trudności rozmaite. I tak jest w wielu miejscach grunt dany szkole na ogród zupełnie niestosowny pod uprawę drzew owocowych, a potrzebaby znacznych nakładów, aby go do tego należycie przysposobić, na co zwykle nie stać nauczyciela. Drugą przeszkodą jest tymczasowość wielu nauczycieli i częste ich z tego powodu zmienianie się, z czego wynika, że żaden z nich nie chce się mozolić zakładaniem szkółki drzew owocowych, z której dopiero następca jego miałby pożytek. Brak również częsty zabezpieczenia ogrodów szkolnych przeciw bydłu i szkodnikom bywa przyczyną, że szkółka drzew owocowych zaledwie założona ulega wkrótce zniszczeniu.

Według wykazów za r. 1879/80 było w ogrodach szkół ludowych publicznych 1214 szkółek drzew owocowych, a w porównaniu z r. 1878/9 o 31 więcej. Z pomiędzy rad szkolnych okręgowych wykazały 24 liczbę szczepów owocowych, uszlachetnionych i wypielęgnowanych w ogrodach szkolnych, a w znacznej części rozdanych pomiedzy dzieci starsze do przesadzenia i dalszego pielęgnowania w ogrodach rodzicielskich. Liczba tych szczepów wynosiła 76.758 w owych 24 okręgach, a w porównaniu z r. 1878/9 o 15.406 więcej. W stosunku do całego kraju i do 2681 szkół ludowych publicznych czynnych nie jest to wzrost wielki, lecz świadczy zawsze, że i w tym kierunku praca nie ustaje.

SPRAWY MONARCHII

— Biskupi czescy ogłosili wspólnie dwa listy pasterskie do duchowieństwa i wiernych swoich dyecezyj. Pierwszy z nich zostaje w związku z podniesieniem przez Ojca św. Leona XIII dnia ku uczczeniu śś. Cyryla i Metodego do powszechnego święta kościelnego. List wskazuje na schyzmę, jako głośną przyczynę demoralizacyi Słowian bałkańskich i domaga się, aby teraz właśnie po upadku potęgi tureckiej niesiono tym Słowianom, z których wielu wyznaje religię muzułmańską pomoc, religijną, aby wysyłano do nich misyonarzy chrześciańskich, dopomagano im do zakładania szkół chrześciańskich i domów Bożych i tym tposobem pracowano nad przywróceniem jedności chrześciańskiej. Drugi list pasterski z dnia 5 b. m. użala się nad smutnem położeniem kościoła, ubolewa nad prądami obecnej chwili, dążącemi do usunięcia wpływu kościoła z życia publicznego i prywatnego, wyraża żal z powodu rozrastania się fałszywych umiejętności i niecnych dzieł sztuki, a przedewszystkiem szkodliwych dzienników i domaga się dla młodzieży szkół, „w których byłaby religia podstawą wszelkiej nauki i całego wychowania“.

— W sprawie uniwersytetu czeskiego pisze *Presse*: Wobec sprzecznych pogłosek i doniesień w kwestyi otwarcia uniwersytetu czeskiego możemy zapewnić stanowczo, że uniwersytet czeski nie będzie mógł być z różnych powodów otwartym w październiku r. b. Natomiast nie jest wykluczoną ewentualność, że nastąpi to z początkiem kursu letniego w kwietniu r. 1882.

— W sprawie ruchu przedwyborczego w Węgrzech piszą z Pesztu do *Pol. Corr.* pod dniem 9 b. m.: Prognostyk przyszłego rezultatu wyborów da się już teraz z wszelką postawić pewnością. Liberalne stronnictwo rządowe wyjdzie i tym razem znakomitą większością z urny wyborczej. W ostatniej sesyi wynosiła większość, na której opierał się prezes gabinetu, nie licząc Kroatow, 26 do 30 głosów. Na pewno można powiedzieć, że stronnictwa liberalne, których kandydaci zaliczają się prawie bez wyjątku do wypróbowanych i niezachwianych zwolenników rządu, zdobędą większą ilość okręgów wyborczych, choć z drugiej strony przyrost nie będzie znowu bardzo znaczny. Wedle wiarogodnego obliczenia pozyska stronnictwo liberalne 14 do 15 nowych okręgów wyborczych, skutkiem czego wynosiłaby większość w przyszłym parlamencie wraz z Kroatami do 60 głosów.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Socyalne reformy i mrzonki.)

Pod napisem „Socyalne ulepszenia i socyalno-demokratyczne mrzonki“ zamieszcza półurzędowa berlińska *Provinzial Corresp.* dłuższy artykuł, który ze względu na toczące się w parlamencie niemieckim rozprawy nad ustawą o zabezpieczeniu robotników nabiera podwójnego w obecnej chwili znaczenia, jako wyraz zapatrywań i przekonań kół kanclerskich. Podajemy go więc dosłownie.

„Dotychczasowe rozprawy w parlamencie nad ustawą o zabezpieczeniu robotników wykazały, że większa część stronnictw przyklaskuje planowi ks. kanclerza dążącemu do wywalczenia rzeczywistego uznania uprawnionym roszczeniom klas pracujących niemniej założenia praktycznych instytucyj ekonomicznych, któreby ułatwiły warunki bytu tym klasom i że z uznaniem i wdzięcznością idzie w tej mierze za przewodem rządów związkowych.

Nawet deputowani z obozu socyalno-demokratycznego oświadczyli się z naciskiem za zasadniczemi paragrafami ustawy i złożyli, choć może tylko mimowolnie, świadectwo, że klasy pracujące z zupełną ufnością stoją po stronie reform projektowanych, oczekując z utęsknieniem ich urzeczywistnienia.

Pocieszająca ta i niemal ogólna aprobata nie wystarczyła jednak na wywalczenie zwycięztwa jednemu z najważniejszych punktów ustawy. Mamy tutaj na myśli projekt finansowej zapomogi ze strony państwa na rzecz uboższej klasy robotników a to celem ułatwienia im regularnej spłaty tych rocznych składek, które mają im samym lub ich ro-

---

jaśnić wszystkie zjawiska naturalne, niż to umieli jej dziadowie w czasach Mickiewiczowskich — zawsze ten brak obcowania z przyrodą żywą coraz smutniejsze czyni postępy, coraz dotkliwsze wywołuje następstwa. Dziś każdy młodzieniaszek piętnastoletni wyrósł po nad naiwność astronomii Wojskiego i potrafi niewątpliwie z największą umiejętną ścisłością przedstawić nam metamorfozę owadów i zbić zapatrywania jego o „muchach szlacheckich“, jakoby się z tych much szlacheckich pomniejszy lud rodził, że one są tém muchom, „czém dla roju matki....“ Atoli z drugiej strony ileż to ciekawych objawów życia zwierzęcego i roślinnego podpatrzył stary myśliwiec litewski, o których się powszednim naszym filozofom nie śniło!

Takie to już sprzeczności cechują nasze dzisiejsze życie i wychowanie! Sród życia poświęconego nauce zapominamy o nauce życia. Trawiąc coraz to więcej czasu nad nauką przyrodoznawstwa, coraz bardziej oddalamy się od przyrody. Niech nikt nie sądzi, iżby się w słowach tych miał zawierać jakiś zarzut przeciwko temu stanowisku, jakie sobie po wszelkiej słuszności w nowszych czasach w nauce szkolnej zdobyły nauki przyrodnicze. Nie chodzi mi tu obecnie o krytykę planów szkolnych, tylko o stwierdzenie faktu. Przyczyny tego faktu zaś leżą nie tyle w urządzeniach szkolnych, ile raczej w stosunkach społecznych. Faktem zaś jest, że młodzież klas średnich coraz bardziej traci bezpośrednią styczność z żywą przyrodą.

Inaczej to było niewątpliwie w czasach Mickiewiczowskich. *Pan Tadeusz* ma na to niezliczone dowody. Wypadając niekiedy z przedmiotowego toku epickiego opowiadania, wynurza się nam poeta ze swemi własnemi wspomnieniami, opowiada wrażenia, doznane za młodu, a z tych apostrof na pół lirycznych, któremi introdukuje zazwyczaj wstępy pojedyńczych ksiąg, dowiadujemy się wprost, jak silnie Mickiewicz a z nim razem cała ówczesna młodzież litewska ulegała bezpośredniemu wpływowi natury. „Któż z nas tych lat nie pomni, gdy młodę pacholę ze strzelbą na ramieniu, świszcząc, szedł na pole“ powiada we wstępie do księgi drugiej.

Bo na Litwie myśliwiec, jak okręt na morzu,
Gdzie chcesz, jaką chcesz drogą, buja po przestworzu:
Czyli jak prorok patrzy w niebo, gdzie w obłoku
Wiele jest znaków, widnych strzeleckiemu oku;
Czy jak czarownik gada z ziemią, która głucha
Dla mieszczan, mnóstwem głosów szepce mu do ucha.

A taż wspaniała apostrofa na czele księgi czwartej wspominająca:

Rówienniki Litewskich wielkich kniaziów, drzewa
Białowieży, Switezi, Ponar, Kuszelewa...
Wy, koło których niegdyś pełzałem jak dziecię....
Ja ileż wam winienem, o domowe drzewa!
Błahy strzelec, uchodząc szyderstw towarzyszy
Za chybioną zwierzynę, ileż w waszej ciszy
Upolowałem dumań, gdy w dzikim ostępie,
Zapomniawszy o łowach, usiadłem na kępie....
Wokoło była ciemność; gałęzie u góry
Wisiały, jak zielone, gęste, niskie chmury;
Wicher kędyś nad sklepem szalał nieruchomym,
Jękiem, szumami, wyciem, łoskotami, gromem:
Dziwny, odurzający hałas! Mnie się zdało,
Że tam nad głową morze wiszące szalało

(Ciąg dalszy nastąpi.)

dzinie zapewnić w razie jakiegoś nieszczęśliwego wypadku pewien stały dochód. Tu kwestya zapomogi została w ten sposób oceniona, iż mogłoby się zdawać, że stronnictwa, które uznają zresztą, iż państwo ma obowiązek popierania i niesienia pomocy zagrożonym stosunkom ekonomicznym, odwracają się z trwogą od tych przykazań praktycznego chrześcianizmu, które nie wchodzą w zakres ich przekonań zasadniczych, a idąc tym torem wzdrygają się przed niesieniem pomocy i poparcia tam, gdzie okazują się one rzeczywiście potrzebnemi.

Przeciw zapomodze państwowej wystąpiono prawie powszechnie jako przeciw niebezpiecznej socyalistycznej zasadzie, podnosząc, że uznanie jej i wprowadzenie w życie stałoby się zarodkiem i powodem najstraszniejszych przewrotów w ustroju państwowym, przewrotów, które w fantazyi przywódców socyalnej demokracyi zarysowują się jako cel ostateczny i tyle przez nich upragniony. Jedynie część konserwatywnych i obecni w parlamencie socyalni demokraci oświadczyli się, choć z odmiennych powodów za zapomogą; ci ostatni w nadziei, iż zaaprobowanie idei socyalistycznej choćby tylko w najskromniejszych i najbardziej ściesnionych rozmiarach pozwoli z czasem utorować drogę do osiągnięcia ostatecznego celu socyalistów, t. j. obalenia społeczeństwa; konserwatywni zaś w tem przeświadczeniu, że po wprowadzeniu choćby tylko pozornie socyalistycznej idei uda się zatamować i ubezwładnić nieuprawnione, niebezpieczne, zagrażające zdrowemu rozwojowi życia państwowego roszczenia uwodzicieli ludu.

Ks. kanclerz, oświadczając się za zapomogą, która przecież nie jest „jałmużną", lecz tylko umożliwieniem zabezpieczenia robotnika przed niedostatkiem, gdyby uległ nieszczęśliwemu wypadkowi, nie przeoczył bynajmniej następstw, jakie mogłyby wyniknąć z tego pierwszego drobnego ustępstwa, uczynionego na rzecz wywieszonej przez socyalno-demokratów zasady. Nie można zresztą dziwić się, iż obawiano się ustawy, która obudziła tyle chełpliwych nadziei w obozie socyalno-demokratycznym, nadziei, które zdawały się usprawiedliwiać poniekąd tę obawę Z drugiej jednak strony uprawnionem jest bezwątpienia przekonanie, że pierwsze ustępstwo nie doprowadzi do przepaści, lecz zaradzi w sposób dobroczynny i zbawienny niebezpieczeństwom rewolucyjnym i wzrastającemu niezadowoleniu.

Takiego a nie innego nabrały przekonania rządy związkowe i wytrwają w niem, nie oglądając się ani na małoduszne skrupuły, ani na szumne gadaniny i przechwałki przywódców socyalnej demokracyi. Rządy te są przeświadczone, że państwo, które w ostatnich latach nietylko coraz wyraźniej uznawało konieczność przedsięwzięcia pewnych środków celem zapewnienia dobrobytu klas pracujących, lecz robiło w tym duchu przyrzeczenia, musi w miarę potrzeby wprowadzić także do prawodawstwa owo „ziarnko prawdy", które przeziera z ciemni roszczeń socyalistycznych. Świadectwo socyalno-demokratycznych apostołów, iż zapomoga państwa stanie się furtką do królestwa ich snów politycznych, nie może być branem na seryo, ani też może zaważyć tutaj decydująco. Zdanie, „że nie książę Bismarck trzyma socyalnych demokratów, lecz że oni go trzymają", jest tylko frazesem, po za którym kryje się uznanie, iż książę właściwą obrał drogę, aby wyrwać z pod przewództwa rewolucyjnego masy robotników, dających się ciągle jeszcze wodzić na pasku niepoprawnym agitatorom. Skoro robotnicy zobaczą, że państwo lepiej i raźniej niż ich apostołowie troszczy się o to, aby im przyjść z skuteczną pomocą, wtedy wróci zaufanie i to przekonanie, że „państwo nie jest instytucyą wynalezioną dla niesienia opieki samym tylko lepiej sytuowanym klasom społeczeństwa, lecz że jest instytucyą, służącą także ku ich potrzebom i interesom.

Krzewiąc i pielęgnując uprawnione ziarno żądań robotników, nie wywołuje się bynajmniej niebezpieczeństw rewolucyjnych, owszem wyrywa się im żądło i naprowadza na równe i porządne tory, jeśli tylko państwo okazuje szczerą chęć zaradzenia rzeczywistej niedoli klas pracujących. I dlatego też zapomoga ze strony państwa jest zarówno praktycznym jak niezmiernie ważnym i zbawiennym środkiem politycznym, którego użyciu nie można już stawić zapory i który musi być uznanym za konieczny, jeśli nie przez obecny, to inny parlament."

(Deputacya Tekińców w Rossyi.) O deputacyi Tekińców pod przewództwem Murada Tykmy Serdara donosiły już telegramy, podaliśmy również wiadomość o wcieleniu części kraju Tekińców do Rossyi, obecnie jednak podnoszą dzienniki rossyjskie znaczenie polityczne tej deputacyi. Pomiędzy delegatami znajdował się także niezawisły naczelnik Merwu, sędziwy Challi Serdar. Ten spytany przez cara za pośrednictwem tłómacza, rotmistrza Bajtokowa, po co przybył do Petersburga, odparł, że przyjechał w porozumieniu i z polecenia swoich rodaków, ażeby białemu carowi złożyć czołobitność i poznać Rossyę, polecono mu bowiem zdać sprawę dokładną o państwie rossyjskiem i jego mieszkańcach, ponieważ Merwińcy mają zamiar oddać się pod opiekę Rossyi

Do powyższego faktu. dodaje petersburski *Herold* uwagi, które, jak utrzymują, pochodzić mają ze źródła półurzędowego i wyrażać istotne zapatrywania i zamiary rządu. Uwagi te brzmią:

„Oświadczenie naczelnika Merwu jest pełne doniosłości politycznej, jest ono ważniejszem, niż przypuszczano w pierwszej chwili. Że Serdar nie mógłby się tutaj znajdować bez poprzedniego porozumienia ze swoimi rodakami, na to zwracaliśmy już uwagę, jako też i na to, że przybycie jego oznacza dobrowolną chęć Merwu zerwania z barbarzyńskiemi tradycyami a rozpoczęcia nowego, przychylającego się do cywilizacyi okresu. Obecność ministra rezydenta. który z naczelnikami Tekińców załatwia niejedną sporną sprawę, jest całkiem naturalną, skoro plemię to zamierza przyjąć zwierzchnictwo Rossyi. O zobowiązywaniu nowych podanych do jakich danin nie może być na razie mowa, przynajmniej dopóty. dopóki kraj przez uprawę nie stanie się produkcyjnym. Pod względem okupacyi kraju przez siłę zbrojną jest wielkie prawdopodobieństwo, że pobyt wojsk rossyjskich trwać tam będzie krótko i czasowo jedynie Można bowiem przewidzieć, że dzieci Tekińców będą przyjmowane do rossyjkich szkół wojskowych, że siły zbrojne Tekińców zostaną zorganizowane na wzór innych milicyi tatarskich i że w pracy tej wezmą udział oficerowie rossyjscy".

„Przedewszystkiem jednak powinniśmy mieć na oku potrzebę podniesienia i rozwoju kultury tego kraju. Wybudowanie dalszej linii kolei żelaznej od morza Kaspijskiego, jest oczywiście tylko kwestyą czasu, gdyż inaczej lepiej byłoby wcale nie zaczynać budować kolei. Ukończenie może mieć z czasem znaczenie kolei międzynarodowej dla całego świata. Ważniejszym jednak od kolei jest gruntownie obmyślany i dobrze przeprowadzony kanał przez oazę, a raczej przez dobrowolnie połączoną prowincyę Merwu, której obszar liczy się na tysiące wiorst kwadratowych. W wielu miejscach brakuje tu tylko wody Jak wiadomo, Merw był najważniejszym punktem handlowym dopóty, dopóki istniała komunikacya kanałowa, a nawet po zniszczeniu przez Persów w r. 1795 systemu kanałów pomimo częściowego zabagnienia wielkich obszarów kraju, nie zdołano mu odjąć wielkiego znaczenia. Zadanie więc Rossyi jasne tu jak słońce. Pierwszą jej czynnością być musi dążność, ażeby kraj oddający się dobrowolnie, przykuć jak nasilniej do swego ustroju, silniej niż przez wszelkie traktaty, przez ujęcie w swe ręce i wykonanie własnym kosztem budowy kanałów i nawodnienia kraju. W ten sposob odda Rossya przysługę i samej sobie i temu krajowi, oraz pozyska serca mieszkańców, którzy spoglądać będą z radością na dojrzewające do żniwa łany. Zniweczenie kultury przez Persów musi być uchylone przez pracę kultywującą Rossyi".

KRONIKA

= **JE. pan minister skarbu** dr. Julian Dunajewski spędzi swój tegoletni urlop w Ischl. W jednem z pism krajowych czytaliśmy niedawno, że JE. pan minister Dunajewski odwiedzi Kraków w czasie zjazdu lekarzy i przyrodników, aby wziąć osobiście udział w jubileuszu czcigodnego prezesa Akademii umiejętności dr. Józefa Majera. O ile wiemy, JE. dr. Dunajewski po tak uciążliwych i wyczerpujących trudach, w jakie dlań obfitował cały ostatni peryod parlamentarny, zniewolony jest względami zdrowia do dłuższego odpoczynku, po którym znowu oddać się musi z podwójnem wytężeniem licznym i trudnym obowiązkom swego stanowiska, wzmagającym się przed każdą nową sesyą parlamentu — wątpić tedy należy, aby odbyć mógł w wspomnionym czasie tak pożądaną i miłą mu zresztą wycieczkę do miasta, z którem go wiąże tyle serdecznych sympatyj.

= **Wydział krajowy** posunął na opróżnione przez śmierć ś. p. Henryka Niewiadomskiego miejsce inżyniera okręgowego I klasy, inżyniera okręgowego II klasy Antoniego Barancewicza a inżynierem okręgowym II klasy mianował dotychczasowego zastępcę inżyniera Ignacego Kurniewicza.

= **Zarząd kolei Karola Ludwika** zaprowadził ku wygodzie podróżnych krzesła fotelowe na kółkach, przeznaczone do przewożenia i przenoszenia chorych tak do wagonu jak i z wagonu Krzesła te a raczej wózki, bardzo praktycznie i wygodnie urządzone, mogą być każdej chwili przemienione w lektyki, w których i bardzo nawet osłabionych podróżnych bez wszelkich trudności przenosić można. Krzesła takie znajdują się na stacyach we Lwowie i Podwołoczyskach — zgłosić się po nie trzeba do ekspedytu pakunkowego Zamówienia z drogi na te krzesła stosować należy telegraficznie do naczelników w pomienionych stacyach. Za używanie tych wózków, na których przewozi się także podróżnych na żądanie do restauracyi i sal dworcowych, nie opłaca się żadnej należytości kolejowej — należy się tylko małe wynagrodzenie posługaczom, którzy te wózki obsługują.

— **O zjeździe lekarzy** i przyrodników polskich, który odbędzie się w dniach 21—25 lipca w Krakowie otrzymujemy od komitetu następujące szczegóły: Przygotowania wydziału gospodarczego postąpiły w ostatnich czasach bardzo znacznie, a ilość zapowiedzianych prac naukowych z dziedziny tak nauk przyrodniczych, jak lekarskich dochodzi do poważnej cyfry 60, i spodziewać się należy, że liczba ta jeszcze znacznie się powiększy, bo codziennie nadchodzą zgłoszenia się z pracami, które podczas zjazdu mają być odczytane. Zgłoszenia dalsze przyjmuje wydział gospodarczy do 15 b. m., poczem wykaz odczytów i szczegółowy program zjazdu zostaną razem ogłoszone, z tego też powodu prace później zgłoszone warunkowo tylko uwzględnione będą. Podobnież i na wystawę przyrodniczo-lekarską, która równocześnie ze zjazdem się odbędzie, nadesłać należy zgłoszenia najdalej do 20 b m. na ręce przewodniczącego komitetu wystawowego dr Adryana Baranieckiego (Muzeum techniczno-przemysłowe). Tylko takie przedmioty będą przyjęte na wystawę, które nadejdą do Krakowa przed 10 lipca. W zjeździe brać mogą udział lekarze i przyrodnicy (jako członkowie), którzy wniosą wkładkę 5 zł. na ręce podskarbiego dr. Daniela Wierzbickiego w Krakowie (w obserwatoryum astronomicznem), lub dr. Klinka w Warszawie (Chmielna 11) Wnoszący wkładkę otrzyma kartę legitymacyjną, nadającą mu prawo do brania udziału we wszystkich czynnościach zjazdu i do korzystania z ulg w cenie jazdy koleją, o ile to staraniem wydziału gospodarczego uzyskać się da. Rodziny członków zjazdu uczestniczyć mogą w posiedzeniach publicznych i w wycieczkach wspólnych, które wydział gospodarczy podczas zjazdu urządzi; korzystać też mogą ze zniżonej ceny jazdy koleją, za nabyciem odpowiedniej karty legitymacyjnej po cenie 2 zł. od osoby. Odbyć się mają dwie wycieczki, jedna do Wieliczki, druga w okolice Krakowa. Podczas zjazdu wychodzić będzie *Dziennik Zjazdu* pod redakcyą dr. Kaz. Grabowskiego, do którego też po bliższe informacye udawać się należy. Wydział gospodarczy wydaje nadto jako pamiątkę dla członków zjazdu książkę pod tytułem: *Zbiory oraz zakłady lekarskie i przyrodnicze miasta Krakowa.* Redakcyą zajmuje się prof. dr. Rostafiński. Zaproszenia na zjazd rozesłano pocztą i za pośrednictwem czasopism lekarskich, wszyscy zaś przyrodnicy, lekarze i miłośnicy nauk przyrodzonych, którzy z jakiegobądź powodu zaproszenia nie otrzymali, zechcą niniejszą wiadomość uważać za zaproszenie.

— **Pielgrzymka do Rzymu.** Ks. Stanisław Stojałowski, mając od komitetu polecone staranie o ułatwienie spraw kolejowych, uprasza ze względu na krótki już czas do dnia wyjazdu o jak najrychlejsze zgłaszanie się i nadsyłanie pieniędzy na koszta podróży, które wedle dawniejszego ogłoszenia wynoszą: trzecią klasą 54 zł., drugą 80 zł., pierwszą 108 zł. z Krakowa do Rzymu i napowrót. Wedle otrzymanego doniesienia z Rzymu, włoskie koleje także objawiły gotowość do ułatwień, a nawet do dania osobnego pociągu, więc i ci, którzy morzem jechać nie mogą, winni rychło powiadomić komitet, czy wspólnie do Nabreziny pojadą i którędy ztamtąd jechać sobie życzą. Na koszt wspólnej podróży do Nabreziny i napowrót składać należy trzecią klasą 26 zł., drugą 40 zł. Szczegółowy program podróży niebawem zostanie ułożony i ogłoszony; przedtem jednak musi komitet wiedzieć pewnie, ile osób udział w tej pielgrzymce weźmie, należy zatem nadesłać najpóźniej do 18 b. m. zgłoszenie i pieniądze na koszta podróży.

— **Próba telefonu** p. Machalskiego odbywała się w tych dniach w Warszawie między salą ratusza a salą resursy kupieckiej, i powiodła się podobnie jak tutejsze próby.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono panu T. Ł. z handlu na placu Halickim 50 łokci sukna łańcuckiego, takąż bundę z kapiszonem, dużą srebrną chochlę i dwie cygarniczki piankowe z bursztynami, a panu J. Sch. z trafiki na ulicy Blacharskiej złoty zegarek cylinder wartości 40 zł. — W nocy na 12 b m. zbiegła z transportu remont wojskowych w Kulikowie klacz z nr. 316 na szyi. Widziano ją pod Lwowem.

⁂ **O strasznym pożarze** w Sieniawie odebraliśmy bliższe szczegóły. Pastwą pożogi padło ogółem 176 domów (w tej liczbie 23 chrześciańskich) a nie jak mylnie doniósł telegram 250. Z mieszkańców 1.600 pozostało bez dachu i pożywienia. Ogień powstał, jak się zdaje, skutkiem nieostrożności w domu bogatego kupca Laufera i przy braku przyborów ratunkowych i wody w pierwszej zaraz chwili oraz przy panującym wichrze szybko ogarnął sąsiednie domy. Obecnie nieszczęśliwa Sieniawa przedstawia tylko las sterczących kominów. Ocalał blachą kryty duży ratusz w pośrodku rynku, kościół, cerkiew, szkoła i dwór. Strata ubezpieczona na 100.000 zł. wynosi przeszło pół miliona zł. Żona jednego z pogorzelców, Feige Sime Grünfeld utraciła życie pod gruzami przepalonego muru, który runął na nią. Komitet pomocy dla pogorzelców zawiązał się bezpośrednio po katastrofie przy udziale najwybitniejszych obybywateli miejscowych i okolicznych. W przysiółku Koleśnikach, w powiecie Kamioneckim, zgorzał tartak parowy, należący do właściciela dóbr Opłucka, z całym urządzeniem i zapasami materyału drzewnego. Strata wynosi 18 do 20 tysięcy zł. i jest ubezpieczona. Przyczyną tego pożaru była nieostrożność robotników, których pociągnięto do odpowiedzialności.

— **Z życia br. Uchatiusa** podaje *Presse* następujące ciekawe szczegóły: Ojciec zmarłego generała w młodym wieku służył również w artyleryi, a po wystąpieniu z wojska został drogomistrzem w Theresienfeld. Młody Uchatius jako nowozaciężny artylerzysta odkomenderowany został jako ordynans do laboratoryum arsenalskiego w Wiedniu, gdzie okazał się tak pojętnym i chciwym wiedzy. że ówczesny dyrektor tegoż laboratoryum pozwolił mu słuchać wykładów chemii razem z podoficerami. Już wtedy znakomity późniejszy wynalazca okazywał nadzwyczajne zamiłowanie w naukach przyrodniczych; do końca też życia równie gorliwie jak fizyką i chemią zajmował się także botaniką. Z nazwiskiem Uchatiusa łączy się też cały szereg wynalazków, które wielką rolę odegrały w życiu codziennem, lubo są między niemi i takie, o których wynalazcy dawno już zapomniano Zmarły generał mianowicie jest właściwym wynalazcą dzisiejszej lampy naftowej, której pierwszy model sporządził w kilka lat po roku 1830, nazwawszy ją *Hydrotrapyrlampe.* Już jako porucznik wynalazł Uchatius pierwsze podpały frykcyjne do dział i wtedy już także przemyśliwał nad udoskonaleniem rur armatnich. Podczas oblężenia Wenecyi w roku 1849 skonstruował balony do rzucania bomb celem podniesienia dalekonośności pocisków. Dalszym jego wynalazkiem była stal Uchatiusa, która dlatego tylko nie upowszechniła się w całym świecie, iż jednocześnie Bessemer w Anglii wystąpił z podobnym a niezrównanym swoim wynalazkiem, z której jednak po dziś dzień jeszcze w niektórych krajach, n. p. w Szwecyi, wyrabiają pałasze i noże. Epokę stanowi w umiejętności właśnie rezultat długoletnich badań Uchatiusa, celem oznaczenia ilości węgla w żelazie i stali zawartego. Badania te doprowadziły wynalazcę także do wytworzenia tak wybornego materyału kruszcowego na rury armatnie, jakim się okazał bronz stalowy.

— **Morderstwo,** popełnione w piątek wieczorem na osobie bankiera br. Sothena w dobrach tegoż pod Wiedniem, nie jest jeszcze dostatecznie wyjaśnione, jakkolwiek zdaje się nie ulegać wątpliwości, iż zemsta powodowała ręką mordercy, leśniczego Hütlera, który nadto, jak stwierdzono, w chwili popełnienia zbrodni był mocno pijany. Hütler, ojciec kilkorga dzieci, od dziesięciu lat pozostawał w służbie u zamordowanego, którego jednak nie zadawalniał, tak, że baron Sothen kilkakrotnie już wypowiadał mu miejsce, zarzucając mu opieszałość i niedbalstwo. Wypowiedzenia szły zawsze w niepamięć, dopiero podobno w ostatnich czasach postanowił baron stanowczo pozbyć się tego oficyalisty. Hütler wracając wieczór z gospody, w której raczył się winem, ujrzał swego służbodawcę na folwarku i natychmiast zdjąwszy strzelbę z ramion puścił się ku niemu. Sothen przeczuwając nieszczęście schronił się do budynku folwarcznego, a zabójca strzelił za nim pierwszy raz przez drzwi szklanne, poczem wszedł do izby i powtórnie dał ognia do ranionego już pierwszym strzałem w plecy. W kwandrans później br. Sothen nie żył, a Hütler pobiegł prosto z miejsca zbrodni do najbliższego posterunku żandarmskiego i sam się oskarżył o morderstwo, oświadczając: „Melduję pokornie, zastrzeliłem barona Sothena". Zamordowany liczył lat 59 i pozostawił wdowę. — Według późniejszych doniesień, zamordowany był prawdziwym tyranem dla swoich sług i za liche wynagrodzenie wymagał od nich wytężającej pracy. Baron Sothen, który pozostawił majątek kilkomilionowy, rozpoczął swoją karyerę jako ubogi trafikant i kolektant loteryjny. On pierwszy wpadł na pomysł sprzedawania „promes" na losy i ten to pomysł przyniósł mu ową znaczną fortunę, a to w krótkim stosunkowo czasie. Wielki kantor jego wekslarski przed kilku laty zakupił Unionbank, a br. Sothen usunął się był już zupełnie od interesów. Tytuł barona otrzymał od jednego z mniejszych państw niemieckich.

— **Wielki kometa,** którego obserwowano już raz w czasie od 22 września 1807 do 27 marca 1808 niespodzianie a nawet wbrew oczekiwaniu astronomów, pojawił się dnia 1 b. m. w nocy i odkryty został przez astronoma Goulda w Buenos Ayres W środkowej Europie na razie gość ten niebieski nie jest jeszcze widzialny, pojawi się jednak i na naszem niebie za miesiąc, a wtedy można go będzie widzieć gołem okiem.

— **Zmowa robotników.** W Gradcu 200 robotników fabryki obuwia Pollaka zaprzestało roboty domagając się podwyższenia płacy.

Bankiet na cześć
dr. Franciszka Smolki.

Wczorajszy bankiet na cześć prezydenta Izby deputowanych Rady państwa dr. Franciszka Smolki wypadł świetnie i zgromadził stu kilkunastu gości, reprezentantów wszystkich warstw i zawodów obywatelskich naszej stolicy. W gronie uczestników widzieliśmy JE. pana Namiestnika hr. Alfreda Potockiego, JW. pana Marszałka dr. Mikołaja Zyblikiewicza, JE. pana prezydenta barona Schencka, JE. hr. Włodzimierza Russockiego, p. prezydenta miasta dr. Gnoińskiego, dostojników rządowych i autonomicznych, członków szlachty, posłów do Rady państwa i Sejmu krajowego, profesorów wszechnicy, obywateli miejskich, prawników, literatów i artystów. Czcigodny prezydent Izby poselskiej Rady państwa zasiadł na miejscu honorowem, mając po prawej ręce JE. pana Namiestnika, po lewej pana Marszałka krajowego.

Pierwszy toast wzniósł pan prezydent miasta a podnosząc tyle znakomite i długoletnie zasługi dr. Smolki, wychylił kielich na jego zdrowie wśród serdecznej aklamacyi wszystkich biesiadników. Pan prezydent dr. Franciszek Smolka odpowiedział w dłuższem przemówieniu na ten toast. Dziękując z wrodzoną sobie skromnością za pochlebne słowa pana prezydenta miasta, wyraził najpierw wdzięczność swoją za życzliwość kolegów parlamentarnych z rozmaitych stronnictw, których zaufanie powołało go na tak zaszczytne ale i trudne stanowisko, tem trudniejsze i bardziej odpowiedzialne, im draźliwsza była chwila, w której objął przewodnictwo nad obradami parlamentu monarchii. Mowca oddaje wdzięczny hołd taktowi i życzliwej pomocy, jakiej doznał w spełnianiu swego urzędu nietylko u własnego ale i u przeciwnego stronnictwa i zaznaczając z przyjemnością, że już obecnie uśmierzył się antagonizm polityczny i złagodniała walka stronnicza, wyraził nadzieję, że wkrótce do reszty ułożą się tak wzburzone do niedawna fale i że niebawem przekona się mniejszość Izby deputowanych, że stronnictwo, z którego on wyszedł i które dziś jest większością, równą czcią otacza konstytucyę, z równą żarliwością stoi na straży jej zdobyczy, że równie drogiemi są dla niej postęp i wolność, i że tylko równe prawo dla wszystkich jest jej hasłem politycznem. Przechodząc do delegacyi galicyjskiej, mowca staje w jej obronie przeciw nieprzychylnej krytyce, jakiej tylekroć doznawała w samym kraju a szczególniej u dziennikarstwa. Charakteryzując wielką trudność stanowiska, jakie zajmuje delegacya w Izbie, oddając cześć jej poświęceniu, czujności i niezłomnej wierności wobec przyjętych obowiązków, mowca w dowcipny sposób, który pobudził do wesołej aklamacyi zgromadzonych, podnosi fakt, że z tej delegacyi, która tyle razy nazwano niedołężną, wyszło dwóch doradców korony, którzy zaszczytne zajęli stanowisko w gabinecie, że wyszło z niej tylu mowców pierwszorzędnych i prawdziwie świetnych, że delegacya, tak ostro i bezwzględnie sądzona niekiedy przez organa prasy krajowej, zajęła stanowisko tak silne, tak polityczne i rozumne, że u przeciwników nawet znalazła pełne uznanie swego taktu i roztropności. Gorącemi słowy podnosi mowca zasługi przewodniczącego Koła polskiego, dr. Kazimierza Grocholskiego i poświęca rzewne wspomnienie zmarłym członkom galicyjskiej delegacyi. Mowca radby całe to uznanie zaszczytne, jakiego odbiera dziś dowody, odnieść w całości do Koła polskiego, któremu należy się wdzięczność i cześć kraju, radby jemu poświęcić swój toast, a nie czyni tego jedynie dlatego, że sam jest jego członkiem. Natomiast z serdeczną wdzięcznością wnosi toast na cześć stolicy, która tylekrotnie zaszczycała go swojem zaufaniem.

Z kolei zabrał głos członek Wydziału krajowego hr. Władysław Badeni: Niegdyś wśród innych czasów i stosunków, nieślimy hołd zasługom orężnym, oddawali cześć tym, co z bronią w dłoni walczyli i ginęli w obronie swej ziemi. Dziś walka przeniosła się na inne pole, z pobojowisk przeniosła się na widownię pracy obywatelskiej i parlamentarnej — a ci, którzy dzielnie i zwycięzko w walce tej bronią kraju i odpierają zamachy na jego prawa i interesa, godni są równej chwały, równej wdzięczności i równego uznania od społeczeństwa swego. Takimi niestrudzonymi i czujnymi bojownikami o dobro i prawa kraju są posłowie nasi w Izbie deputowanych. Odparli oni niejedno niebezpieczeństwo, wywalczyli niejedną zdobycz — a najnowsze dzieje parlamentarne dają tego piękne dowody. Delegaci odwrócili od ziemi naszej, tej głównej i drogiej rękojmi naszego bytu i naszego rozwoju, niebezpieczeństwo zwiększonych ciężarów, które jej zagrażało, sprowadzili niestrudzoną swą zapobiegliwością podatek gruntowy do miary lżejszej i sprawiedliwszej. Ażeby owocom tej ziemi, jej bogactwu przyrodzonemu otworzyć nowe źródła odbytu, zapewnić większą łatwość ruchu i obrotu, wywalczyli tak cenną zdobycz, jaką jest nowa arterya kolejowa, uzupełniająca korzystnie sieć komunikacyjną kraju, przynoszą nam w darze nową drogę żelazną, wprawdzie dotąd dopiero w jednej Izbie uchwaloną, ale której powstanie już nie ulega wątpliwości. Mowca kończy swoje ciepłe i piękne przemówienie toastem na cześć delegacyi galicyjskiej.

Za toast ten podziękował deputowany do Rady Państwa profesor dr Rittner. W bystrem i jasnem swem przemówieniu dr. Rittner podniósł, że głównym warunkiem wpływu delegacyi galicyjskiej jest solidarność z krajem, głównem i jedynem źródłem jej siły poparcie kraju, głównym sterem prawdziwa opinia kraju, głównym celem spełnienie woli kraju, ideałem dobro kraju. Ta żywa, wzajemna, wewnętrzna relacya kraju z swymi deputowanymi jest nieodzownym warunkiem powodzenia na arenie walk i prac politycznych i parlamentarnych. Za organ woli i opinii kraju uważa mowca sejm krajowy i z tego wychodząc stanowiska zaznacza, że jeśli między sejmem a delegacyą w Radzie Państwa obecnie nie zachodzi już łączność formalna, zewnętrzna, to za to tem silniej i tem ściślej łączą je ogniwa wewnętrzne i moralne, ogniwa solidarności zupełnej wobec tego, co jest wolą kraju i co ma na celu dobro kraju. Na pomyślność kraju, na jego dobro, na osiągnięcie wszystkich celów szlachetnych, do którego dąży, wznosi mowca swój toast, przyjęty hucznemi oklaskami przez uczestników biesiady.

P. Zygmunt Sawczyński zestawia dwie daty z zawodu obywatelskiego p. prezydenta Smolki, które zarazem są dwoma wymownemi i pamiętnemi datami w dziejach kraju i monarchii: 1848 i 1881. Już w roku 1848 dr. Franciszek Smolka przewodnicząc obradom parlamentu, zajmując stanowisko wielce wybitne a uwydatniające się w dodatnim kierunku, dał chlubny dowód, że społeczeństwo, które takiego wydało męża, nie „wyszło z anarchii.“ Dziś, kiedy wysokie zasługi dr. Smolki tak serdecznego i jednomyślnego doznają hołdu, mowca radby, ażeby nie zapomniano i o tych, którzy w owym pamiętnym roku byli jego towarzyszami parlamentarnymi. W gronie, które zgromadził bankiet dzisiejszy, widzi mowca oprócz dr. Smolki trzech jeszcze deputowanych z owego czasu: hr. Alfreda Potockiego, hr Leszka Borkowskiego i p. Waleryana Podlewskiego, i na ich cześć i zdrowie wznosi toast.

Hr. Golejewski zakończył szereg oficyalnych, że tak powiemy, toastow, krótkiem i dowcipnem przemówieniem na temat „kochajmy się!“ Przemawiali następnie jeszcze pp. hr. Stanisław Dzieduszycki i p. Tadeusz Romanowicz, pierwszy wznosząc toast na cześć hr Golejewskiego, drugi w sprawie kopca Unii Lubelskiej, którego tak gorliwym i niestrudzonym opiekunem jest czcigodny prezydent dr. Smolka. P. Romanowicz wniósł wybór komitetu, którýby zajął się sprawą dalszej pracy nad wzniesieniem kopca. Komitet taki wybrano. Składka na kopiec przyniosła 354 zł.

Po skończonej uczcie zgromadzenie rozwiązało się w mniejsze grona i rozpoczęła się ożywiona pogadanka przy czarnej kawie. Dopiero po godzinie 7 zaczęły się opróżniać sala kasyna mieszczańskiego i przyległe do niej pokoje. Podczas bankietu przygrywała kapela towarzystwa *Harmonii*.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wykaz listów zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wylosowanych na dniu 10 czerwca 1881: 4%ych przy 77em losowaniu w sumie 153.955 zł.: 5%ych przy 25em losowaniu w sumie 97.400 zł.; 5%ych 37-letnich przy 15em losowaniu w sumie 171 700 zł.

Listy zastawne 4%.

Ser. I. 532, 558

Ser II. 500, 803, 919.

Ser. III. 312 3531 4683 7550 7599
7727 11002 11038 11228 11414 11470
11750 11955 12141 12163 12200 12221
12255 12351 12420 12441 12708 13295
13333 13558 13719 13767 14244 14264
14365 14568 14588 14662 14695 14753
15122 15134 15278 15432 15769 15885
16734 16873 17056 17115 17122 17169
17356 17635 17648 17721 17731 17745
17771 18144 18251 18302 18582 18659
18834 18905 18976 19078 19175 19492
19527 19548 19553 19578 19582 19602
19796 19819 19873 19881 20107 20108
20130 20135 20140 20187 20282 20393
20418 20455

Ser. IV. 1214 1362 3061 4516 4526
4626 4734 4864 5058 5069 5091 5442 5455
5524 5559 5566 5647 5772 5871 6012 6167
6278 6366 6398 6475 6502 6509 6562 6814
7169 7279 7485 7632 7774 8140 8146 8184
8278 8353 8377.

Ser. V. 1775 2077 2829 2875 4662
5431 5575 5653 5934 6051 6654 6911 8991
10457 11167 11361 12313 12347 12375
12396 12474 12507 12625 12649 12670
12673 12685 12686 12706 12783 12835
12877 12904 12908 12932 12944 12960
12970 13031 13039 13196 13216 13270
13298 13323 13367 13380 13449 13469
13632 13700 13736 13771 13849 14023
14054 14138 14215 14250 14283 14308
14445 14462 14564 14667 14694 14746
15047 15146 15451 15778 16110 16175
16206 26497 16550 16592 16626 16782
16815 16839 16843 16851 17154 17164
17192 17251 17341 17369 17675 17766
17895 17902 18014 18241 18265 18304
18466 18587 18679 18854 18958 19103
19532 19656 19799 19801 19833 19945
20060 20107 20298 20383 20569 20760
20766 20972 21031 21287 21661 21784
21838 21912 22094 22110 22219 22396
22701 22721 23182 23268 23480 23817
23841 23845.

(Dok. nast.)

OSTATNIA POCZTA

Dowiadujemy się, że szkoła weterynaryi we Lwowie otwarta zostanie w październiku b. r. Wydział krajowy wypowiada już czynszownikom realności na ten cel przeznaczonej, zajmowane dotąd mieszkania i odda budynek rządowi tak wcześnie, aby wszelkie adeptacye potrzebne były w porę ukończone.

Najwięcej dzisiaj, z rozpoczęciem tak zwanego martwego sezonu, mają jeszcze w dziennikach wiedeńskich popytu pogłoski o zachwianem rzekomo stanowisku hr. Taaffego, bywają też najzawzięciej nicowane, kolportowane i komentowane. *Bohemia* stwierdzając tę okoliczność dodaje, że tego rodzaju pogłoski straciły już nawet kredyt w tych kołach, które najbardziej pragną ich zrealizowania. I tak oświadcza *Neue fr. Presse*, że nie należy niepotrzebnie oddawać się złudzeniu i radzi przyjmować wszelkie pogłoski i doniesienia względem gabinetu hr. Taaffego z pewnym skeptycyzmem. Chwilowo żadnych nie ma na to danych, aby będący u steru gabinet chwiał się lub zbaczał pod naciskiem zewnętrznych okoliczności od swojego pierwotnego kierunku. Natomiast niektóre dzienniki opierając się na informacyach *Budapester Corresp.* utrzymują, że prezes gabinetu pracuje nad tem, aby dotychczasowy tylo szorstki stosunek między rządem a stronnictwem wierno-konstytucyjnem przekształcić w nieco przyjaźniejszy. Różne oznaki mają zdaniem peszteńskiego organu uprawniać do przypuszczenia, że hr. Taaffe ogląda się obecnie pilniej niźli kiedykolwiek za drogami i środkami które zdołałyby złagodzić poniekąd opozycyę wierno-konstytucyjnych. Rola pośrednicząca w tej mierze ma być przekazaną stronnictwu wierno-konstytucyjnemu Izby panów, do pozyskania którego w kilku ważnych kwestyach będzie dążyło szczerze ministerstwo. *Presse* przywiązuje pewną wagę do powyższego doniesienia, a to jak dodaje z tego przeważnie powodu, że czynności hr. Taaffego były już niejednokrotnie trafnie w Budapeszcie komentowane.

Depesze pragskie dość dokładne podawały nam szczegóły o serdecznem pełnem zapału przyjęciu Naj. Pary Cesarzewiczowskiej w stolicy czeskiej. Obie narodowości, czeska i niemiecka, rywalizowały z sobą w całem tego słowa znaczeniu w manifestowaniu uczuć lojalności i przywiązania dla Domu cesarskiego, a mimo tego szlachetnego współzawodnictwa, nie wmieszał się do trzydniowych pragskich uroczystości ani jeden fałszywy akord, owszem całość nosiła na sobie cechę poważnego, zgodnego i ożywionego wspólną ideą nastroju.

Do najwspanialszych momentów uroczystości należało bez wątpienia, o czem w depeszach nie było obszerniejszej wzmianki, galowe przedstawienie w nowym narodowym teatrze czeskim. Imponujący swemi rozmiarami i okazały pod względem architektonicznym gmach teatralny sprawiał swem zewnętrznem oświetleniem efekt czarujący. W bogato przystrojonym przedsionku oczekiwał Najdost. gości namiestnik baron Weber, marszałek krajowy ks. Karol Auersperg, dyrektor policyi, intendant dr. Skarda, dyrektor teatru Mayer i członkowie komitetu budowlanego. Najd. Cesarzewicz przybył o godzinie 7 w towarzystwie marszałka dworu hr. Bombellesa i jednego z adjutantów przybocznych i został przez tłumy zgromadzonej ludności głośnemi powitany okrzykami. Skoro Najd. Cesarzewicz zjawił się w loży cesarskiej, powstała zebrana w sali publiczność, złożona przeważnie z kwiatu arystokracyi czeskiej, reprezentantów władz cywilnych i wojskowych tudzież z notablów Pragi, orkiestra zaintonowała hymn ludowy, podniosła się zasłona a chór śpiewaków i śpiewaczek zgromadzony na scenie odśpiewał naprzód po czesku hymn ludowy a następnie hymn brabancki. Po każdej strofie podnosiła się z audytoryum burza oklasków a zapał doszedł do szczytu, gdy w czasie ostatniej strofy pieśni brabanckiej poczęły wśród obłoków zarysowywać się coraz wyraźniej biusta Najd. Pary Cesarzewiczowskiej, okolone geniuszami wieńczącymi biusta te różami i wawrzynem. Przed grupą ta wznosiła się Bohemia, dzierżąc koronę i tarczę z herbami krajowemi. Najd. Cesarzewicz, widocznie wzruszony wychylił się z loży i skłonił się kilkakrotnie zgromadzonej publiczności. Następnie rozpoczęło się przedstawienie opery Smetany p. t. „Libusa“. W toku reprezentacyi zaprosił Najd. Cesarzewicz do swej loży kompozytora opery i budowniczego gmachu narodowego, prof. Ziteka, przyczem wyraził im swoje uznanie. O godz. 9tej opuścił Następca Tronu teatr i udał się czarująco oświeconemi ulicami pośród pełnych zapału okrzyków do zamku.

Wykonanie postanowień ustawy o obronie krajowej w południowej Dalmacyi jest wedle informacyi dzienników wiedeńskich na najlepszej drodze. I tak donoszą z Kotaru, że dnia 8 b. m. odbyło się tam zebranie wszystkich burmistrzów i delegatów 16 gmin bokezkich. W zasadzie oświadczyli jednomyślnie zgromadzeni, że poddadzą się przepisom ustawy i uchwalili wysłać do Naj. Pana podanie, w którem zamierzają prosić o nadanie im pewnych ulg. Do Kotaru przybył jeden z poruczników obrony krajowej, a niebawem mają rozpocząć się ćwiczenia wojskowe. Główną zasługę rozwiązania kwestyi obrony krajowej, w Bocche di Cattaro, pod której hasłem wybuchło w październiku r. 1869 krwawe powstanie, przypisują powszechnie nader taktownemu i roztropnemu postępowaniu władz rządowych a głównie starości kotarskiemu Budislawlejewiczowi.

Z Belgradu telegrafują do *Pol. Cor.* że uwierzytelniony przy dworze książęcym poseł turecki, Chalil bey wręczył, rządowi serbskiemu protest W. Porty, w którym zawiera się zastrzeżenie przeciw zawartej ze strony Serbii z grupą Bontoux konwencyi kolejowej, podnosząc w proteście tym głównie to, że konwencya sprzeciwia się traktatowi zawartemu w r. 1872 między Portą a Austro-Węgrami.

W Częstochowie, jak donosi *Gazeta Warszowska*, zaszły wypadki mogące spowodować ważne następstwa, zwłaszcza w obec licznie zgromadzonych w tej porze pielgrzymów z różnych stron kraju. W pierwszym dniu Zielonych Świątek, dobrze po północy, w pobliżu kościoła rozległ się huk, który zbudził mieszkańców. Poszukiwania w tej chwili zarządzone nie zdołały wykryć przyczyny wypadku; wkrótce jednak wybuch się powtórzył koło dworca kolei. Na drugi dzień widziano jakiegoś człowieka, chcącego rzucić jakiś przedmiot przez okno do kościoła; gdy jednak ujrzał, że jest śledzony, cisnął ów przedmiot na dach probostwa, z którego stoczył się na ziemię. Żona miejscowego organisty podniosła rurkę drewnianą napełnioną jakąś szarą masą; gdy zaś zaniosła ową rurkę do kuchni i położyła na piecu, w jednej chwili nastąpił tak straszny wybuch, że piec rozpękł się w kawałki, a wszystkie szyby z brzękiem z okien wypadły. Z powyższego okazuje się, że był to dynamit używany niekiedy do połowu ryb. Człowieka, który rzucał ów pocisk, poznano na dworcu kolei w chwili, gdy chciał odjechać. Jest to jakiś Prusak; osadzono go w areszcie i śledztwo prowadzi się energicznie. Co najgorsza, z powodu ostatniego wypadku, ktoś rzucił wieść między ludzi, iż żydzi chcą kościół wysadzić w powietrze. Wzburzenie więc umysłów jest wielkie; żydzi obawiają się wychodzić na ulicę. Jest jednak nadzieja, a nawet pewność, że energiczny wpływ duchowieństwa i inteligencyi odwróci złe; a przytem trzeba liczyć na poczciwy instynkt naszego ludu, który nie tak prędko zdołają obałamucić niecni burzyciele spokojności publicznej.

Administrator dyecezyi lubelskiej ks. Szymon Koziejowski, wydał do wiernych swojej dyecezyi odezwę z powodu prześladowania żydów w Rossyi. W odezwie tej zwierzchnik dyecezyi powiada, że zwraca się do ludności ze słowami ostrzeżenia i upomnienia nie dlatego, żeby ją podejrzywał o złe względem żydów zamiary, ale ze względu na źle myślących podżegaczy. „Starajcie się o to — mówi ksiądz administrator w swojej odezwie — zwłaszcza w miastach ludniejszych, wszędzie zresztą, gdziekolwiek spotkacie się ze starozakonnymi, abyście się jak najuczciwiej względem nich zachowywali. Wszakże oni żyją spokojnie kilkaset lat na na naszej ziemi — nigdy dotąd nie mogli się użalać na nas; niechże i nadal pozosta-

nie między wami a nimi, choć różniącymi się w wierze, ten stosunek przyjazny, jaki wspólne doświadczenie i losy wyrobiły.“

Z pod Kowna korespondent *Gazety Warszawskiej* donosi, że tak w samem Kownie jak i w innych mniejszych miasteczkach, a mianowicie: Kiejdanach, Janowie i Rossieniach były w tych dniach porozrzucane listy i porozlepiane plakaty grożące żydom. „Styl, ortografia i cały sens tych plakatów pisanych dowodzi wielkiej nędzy umysłowej prowokatorów ruchu. Zrozumieliśmy z tej całej elukubracyi, iż żądają od żydów, aby się dobrowolnie wynieśli z całej Żmudzi. w przeciwnym razie będą siłą wypędzeni. Z góry można być pewnym, że całą tą awanturą nie kierują miejscowi mieszkańcy. Lud żmudzki jest wielce religijny i uczciwy, więc nie rzuci się na żydów. Sprawka to przybyszów z głębi cesarstwa — tych samych, którzy kierowali zaburzeniami w Kijowie, Odessie i innych miejscowościach.“

Doniesienia z Petersburga i dziś także pozwalają przypuszczać, że urzędowanie hr. Ignatiewa na stanowisku ministra spraw wewnętrznych będzie krótko trwało. Telegram *N. fr Presse* otrzymany drogą uboczną, mówi o prawdopodobieństwie ustąpienia hr. Ignatiewa w podobny sposób, jak pisał o tem przed kilku dniami dziennik *Nürnb. Corresp.*

Telegramy z Petersburga donoszą, że ukazała się tam nowa proklamacya nihilistowska z podpisem: „Spokojni obywatele“. Treść jej nie przedstawia politycznego interesu.

W południowych guberniach krążą między włościanami proklamacye nihilistowskie, w których powiedziano, że szlachta trzyma cara więźniem w Gatczynie, ponieważ chce podarować ziemię ludowi nieposiadającemu własności.

Telegram petersburgski *Kuryera Warszawskiego* podaje, że według wiadomości urzędowych dług państwa rossyjskiego zwiększył się w roku ubiegłym o 279 milionów rsr.

Komisya ministeryalna dla spraw włościańskich, którą powołał hr. Ignatiew celem wysłuchania jej doradczego głosu w sprawie obniżenia wykupu, składać się będzie z trzech ministrów i dwunastu reprezentantów ziemstw. *Agence Russe* donosząc o tem dodaje, że skład ten dowodzi. iż rząd nie starał się zapewnić sobie w tej komisyi większości, co zresztą byłoby dla rządu zupełnie zbytecznem, ponieważ komisya nie będzie miała żadnej władzy decydującej.

Nieodznaczenie bawiącego w Petersburgu generała Skobelewa żadnym dowodem łaski monarszej wyjaśnia petersburgski korespondent *Timesa* w ten sposób, że Skobelew na zapytanie cara, co sądzi o zmianach w rządzie, miał się wyrazić z żołnierską szczerością. że nie jest stosownem zmieniać oficerów w przeddzień bitwy.

Do *Neue fr. Presse* donoszą z Petersburga: „Prześladowanie żydów w Rossyi, jak się zdaje, ustało, codzień jednak ujawniają się fakta samowolnego postępowania władz administracyjnych. W Odesie oddział kozaków pod dowództwem kapitana rozpędził nahajkami orszak żydów towarzyszący pogrzebowi. W Smile, w gubernii kijowskiej, po uśmierzeniu nieporządków, podczas których zabito 13 a raniono 20 osób, odbyły się na wielką skalę egzekucye administracyjne. Chłostano publicznie bez poprzedniego śledztwa, mężczyzn i kobiety, chrześcian i żydów, nawet dzieci otrzymywały po 200 do 300 rózg.“ Doniesienie powyższe ze Smiły podają także dzienniki rossyjskie i warszawskie.

Cesarz Wilhelm wyjechał onegdaj do Ems, odwiedziwszy przedtem chorego ks. Bismarcka i udzieliwszy posłuchania ministrowi wyznań i oświecenia Puttkamerowi. Wedle dzienników berlińskich na posłuchaniu tem została ostatecznie załatwioną sprawa wystąpienie p. Puttkamera z ministerstwa wyznań i oświecenia, którego ster ma objąć marszałek parlamentu Gossler. gdy tymczasem p. Puttkamer otrzyma nominacyę na ministra spraw wewnętrznych.

Ks. Bismarck ma się podobno gorzej. Książę niesłychanie jest zirytowany porażką, jaką poniósł rząd w parlamencie skutkiem odrzucenia ustawy żądającej przyzwolenia 84.000 marek na dyety i koszta członków rady ekonomicznej. Książę miał oświadczyć, że na przekor zwoła tę radę i znajdzie środki na zaspokojenie jej potrzeb. Na to odzywają się dzienniki opozycyjne, że w razie, gdyby książę zwołał radę ekonomiczną i płacił jej dyety z funduszu dyspozycyjnego wtedy parlament zmniejszy w przyszłej sesyi ten fundusz lub skreśli go zupełnie.

Na sobotniem posiedzeniu parlamentu toczyły się dalej obrady nad ustawą o zabezpieczaniu robotników. Wszystkie paragrafy aż do 56 uchwalono wedle redakcyi komisyi. Onegdaj miało się odbyć także wieczorne posiedzenie a to celem ukończenia obrad nad ustawą o zabezpieczeniu i wzięcia następnie pod dyskusyę traktatów handlowych z Austryą Węgrami i Szwecyą.

List berliński w ostatnim numerze *Gazety* dał dokładny pogląd na załatwioną co dopiero w parlamencie sprawę cechów. Przy obradach nad tą kwestyą poruszoną została także ze strony polskich deputowanych sprawa tworzenia polskich cechów rzemieślniczych obok istniejących już niemieckich, oraz używania języka polskiego w tych cechach Wynik obrad był pomyślnym dla mieszkańców polskich Wks. Poznańskiego i Prus, na zapytanie bowiem posła L. Czarlińskiego oświadczył komisarz rządowy Bötticher, że ani przepisy o cechach i nadzorze państwowym nad niemi, ani nawet pruska ustawa o języku urzędowym nie stawiają istnieniu polskich cechów żadnej przeszkody i nie dają nikomu prawa przeszkadzania rzemieślnikom polskim w łączeniu się w cechy osobne, w których używać mogą swobodnie swego ojczystego języka.

Termin zamknięcia parlamentu jest ponownie na porządku dziennym prasy i większość dzienników życzy sobie jak najwcześniejszego zamknięcia tak długiej już a tak mało produkcyjnej kadencyi. *National. Ztg.* pisze w tym względzie: „Dowiadujemy się, że z natężeniem wszystkich sił pracują właściwe sfery nad tem. aby już w sobotę dnia 18 b. m. mógł być zamkniętym parlament. Pod pełne obrady nie przyjdą już: prawo pijaństwie. wnioski posłów Buhla i Bolewa o fałszowaniu wina oraz różne sprawozdania komisyi petycyjnej“. *Kreuz Ztg.* potwierdza wiadomość powyższą o tyle, że wszystkie frakcye parlamentu życzą sobie wczesnego zamknięcia parlamentu. Dodaje jednakże. iż zależeć to będzie od rządu, a mianowicie czy nie zechce trwać w zamiarze załatwienia jeszcze pewnych projektów.

Holenderski minister skarbu Vissering podał się do demisyi. Wydział finansów objął tymczasowo minister spraw zagranicznych Van Lynden.

Porażka doznana przez Gambettę w senacie sprawiła w Berlinie wielkie wrażenie. Przewidują tam. że Francya przebywać będzie obecnie ciężkie walki wewnętrzne. z których jednak Gambetta wyjdzie w końcu zwycięzko. Wypadek ten uważanym jest w Berlinie za nową rękojmię pokoju dla Europy, gdyż Francya zajęta wewnętrzną rozterką. nie będzie mogła myśleć o żadnej akcyi na zewnątrz.

Większość. która w senacie oświadczyła się przeciw wyborom zbiorowym, składała się ze 105 członków prawicy i 43 członków lewicy, mniejszość zaś ze 107 członków lewicy i 7 senatorów należących do prawicy. Z pozostałych członków senatu prezes Leon Say i czterej ministrowie nie brali udziału w głosowaniu. zaś 27 było nieobecnych Na mocy konstytucyi przez ciąg trzech miesięcy rząd tylko miałby prawo wnieść ponownie ustawę o wyborach zbiorowych do Izby deputowanych, gdy jednak rząd w tej sprawie zajął pozycyę neutralną i nie brał udziału ani w dyskusyi ani w głosowaniu. więc naturalnie tego nie uczyni i nowe wybory będą musiały się odbyć według dotychczas obowiązującego systemu.

W d. 10 b. m. odbyło się zgromadzenie czterech grup lewicy, na którem Bardoux wniósł, ażeby prosić prezydenta o rozpisanie wyborów do nowej Izby na d. 17 lipca. Unia republikańska i skrajna lewica popierały ten wniosek. lewica właściwa i lewy środek zażądały odroczenia, ponieważ nie rozbierały jeszcze kwestyi terminu wyborów. Rząd, jak już doniesiono, zgadza się z propozycyą Bardoux i gotów jest rozpisać wybory na drugą połowę lipca.

Jeden z gorliwych stronników Gambetty. Artur Ranc. umieszcza w dzienniku *Voltaire* gwałtowny artykuł przeciw prezydentowi Grevy. przypisując mu ostatecznie winę odrzucenia ustawy o wyborach zbiorowych. Według tego artykułu Grévy obawia się reformatorskiej Izby, któraby go zmusiła do oddania prezydentury gabinetu w niedogodne dla niego ręce. Ranc jednak zapewnia że nowa Izba będzie żądała reform i przełamie opór Grévego.

W tych dniach powróciła do Paryża ostatnia serya amnestyonowanych komunistów. Zwykłych demonstracyj, jakiemi wracających witała ludność paryska na dworcu kolei Montparnasse, tym razem wcale nie było.

Z Bukaresztu donoszą do *Deut. Ztg.*, że rezultatem dyskusyi w Izbie rumuńskiej nad kwestyą dunajską będzie zapewne przesilenie gabinetowe, albo też rozwiązanie Izby.

Według doniesień z Konstantynopola do *Polit. Corr.* Derwisz basza zawiadomił Portę, że bez szczególnych trudności obsadził Diakowę 8 batalionami wojska, oraz że wszystkie plany ligi albańskiej znajdują się w jego ręku, tak, że powstanie albańskie można uważać za stłumione. Sulejman aga, przywódca ligi albańskiej w Djakowie, uszedł.

Wbrew doniesieniom, że proces Midhata-baszy zostanie zapewne zaniechany, Korespondent *Standarda* zapewnia, że skoro tylko nadejdzie protokół przesłuchania Mehemeda-Ruždi-baszy, internowanego w Smyrnie, rozpocznie się zaraz proces publiczny. Były *Szeik-ul-islam* Hairullah-effendi ma być przesłuchiwanym w Mekce. ale szeryf Mekki, któremu polecono go wybadać doradza podobno Porcie. aby tego współoskarżonego sprowadzono do Konstantynopola.

Do *Pol. Corr.* donoszą z Konstantynopola, że proces skończy się prawdopodobnie wysłaniem Midhata i innych oskarżonych ministrów do odległych prowincyi. Midhat-basza otrzyma zapewne urząd gubernatora w jednej z bardziej oddalonych części państwa.

Rząd grecki postanowił rozwiązać izbę i rozpisać nowe wybory z powołaniem do nich także prowincyj, które obecnie zostaną do Grecyi przyłączone.

Jutro ma nastąpić wymiana ratyfikacyi konwencyi grecko-tureckiej. opóźniona jedynie z powodu przypadkowego opóźnienia się ratyfikacyi angielskiej. Układ bezpośredni grecko-turecki zapewne także jutro będzie podpisany. Do komisyi międzynarodowej mającej czuwać nad oddaniem odstąpionych prowincyj. Porta zamianowała sześciu delegatów, z których pierwszym jest Osman-basza

---

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Petersburg, 12 czerwca. Na zasadzie ukazu z dnia 21 maja r. b. w przedmiocie wypracowania planu zniżenia opłacanego przez włościan wykupu rząd podaje do wiadomości, że obrady rozpoczną się w d. 14 b. m. *Prawit. Wiest.* ogłasza. że do obrad zostaną powołani specyalni znawcy tej sprawy w liczbie 12 z pomiędzy przedstawicieli ziemstw. zarządów miejskich, szlachty i właścicieli ziemskich.

Agence Russe potwierdza wiadomość o zamianowaniu przez mocarstwa delegatów wojskowych do czuwania nad oddaniem Grecyi odstąpionego terytoryum. Pierwszym delegatem rossyjskim mianowany został pułkownik Filipow.

Dwór carski przenosi się do Peterhofu w d. 16 b. m.

Ks. Gorczakow miał wczoraj posłuchanie u cara.

Paryż, 12 czerwca. W kołach parlamentarnych wyrażają życzenie, ażeby budżet na rok 1882 został załatwiony przed odroczeniem Izby.

Londyn, 12 czerwca. Według doniesień z Adenu wyprawa włoska złożona z podoficera, czterech żołnierzy i dziesięciu marynarzy, która z Assab udała się w głąb Abissynji, została wymordowaną. Bliższe szczegóły niewiadome.

Bukareszt, 12 czerwca. W skutek nalegań i życzeń większości parlamentarnej były minister Joan Bratiano cofnął swoją rezygnacyę z godności senatora i pozostaje nadal na czele stronnictwa liberalnego.

Wiedeń, 13 czerwca. *W. Allg. Ztg.* zaprzecza swojej własnej wiadomości. o obsadzeniu stacyi kolei żelaznej z Saloniki do Mitrowicy przez władze austryackie.

Wiedeń, 13 czerwca. (*Tel. pr.*) Do *Presse* donoszą z Tunisu. że Mustafa-ben-Ismail, pierwszy minister tunetański, wyjeżdża do Paryża i zapewne pojutrze tam przybędzie.

Rezydent francuski Roustan przyjmując generałów tunetańskich, miał przemowę, w której zapewnił o przyjaźni Francyi dla Tunisu.

Peszt, 13 czerwca. (*Tel. pryw.*) *Pester Lloyd* powtarzając wiadomość podaną przez *Narodni Listy* o korzystnej dla lewicy zmianie sytuacyi dodaje następującą uwagę: „Nie jest nam wiadomo jakie są obecnie stosunki między rządem austryackim i węgierskim, możemy jednak zapewnić, że rząd węgierski nie myśli bynajmniej używać niewłaściwego wpływu na stosunki austryackie i że hr. Andrassy również nie miesza się do polityki. a zwłaszcza do austryackiej.“

Sofia, 13 czerwca. (*Teleg. pryw.*) Zapewniają, że rząd zamierza aresztować Zankowa za list do konsula rossyjskiego Chitrowa.

Zarządzonem zostało wydalenie z Bułgaryi niektórych osób, a w ich liczbie korespondenta *Gołosu.*

Urzędnicy bułgarscy zaczynają podawać się do demisyi z własnej inicyatywy.

Sądy wojenne zarządziły śledztwo przeciw kilku dziennikom.

Ateny, 13 czerwca. (*Tel. pryw.*) Generał Sutzo dowodzić będzie armią okupacyjną.

Liga grecka rozwiązała się.

Liwerpool, 13 czerwca. Wczoraj usiłowano uwolnić sprawców usiłowanego wysadzenia w powietrze ratusza. Około 300 ludzi wyruszyło ku więzieniu, widząc jednak poczynione przygotowania do obrony gmachu, demonstranci rozprószyli się.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 11 czerwca 1881, godzina 2 m. 35. Losy kredytowe 178·25, Węg. akcye kredyt. 348·—, Akcye anglo-austr. 145·—, Akcye banku Union 137·25, Akcye kolei Karola Ludwika 312 50, Akcye kolei północnej 240·50, Akcye kolei południowej 121·75, Akcye kolei Alföld. 171·— Akcye kolei Elżbiety 204·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 176·—. Akcye kolei węg. północno-wschodniej 163·—, Wiedeńskie losy 129·50 Akcye kolei Rudolfa —·—. Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państwa w złocie 96·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 100·75 Losy regulacyi Cissy 112·80, Losy tureckie 27·50 Węgierska renta 117·20. Akcye banku związkowego 135·—, Akcye banku obrotowego —·—. Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—. Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·18¼, Węgierskie losy 122·—, Mark. niemiecki —·—. Usposobienie silne

Wiedeń, 11 czerwca 1881, godzina 4 min. 50. Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austryackie —·— Unionsbank —·—, Kolei Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—. Losy z r. 1860 —·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·— Usposobienie. —

Wiedeń, 13 czerwca 1881, godzina 10 min. 40. Akcye kredytowe 349·—, Anglo-Austr. 146·80 Akcye banku Union 138·50, Kolej Karola Lud. 314·70, Połudn. 123 75, Renta papierowa —·—. Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjsk bank rustykalny —·—. Losy z roku 1860 —·—. Napoleondor 9.30—. Rubel papierowy —.—. Usposobienie bardzo silne.

Telegramy zbożowe z d. 11 czerwca.

Wiedeń: Pszenica 12·25 do 12·50 zł., żyto 10.50 do 11.10 zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies—·—, do —·— zł., okowita pr. 10.000 liter procent 35·— do 35·25 zł. — Buda-Peszt: Pszenica 100 klgr. (na jesień) 11.10 do 11.12 zł., rzepak (sierpień — wrzesień) 12·75 zł., Berlin: Pszenica żółta (na jesień) 214·—, żyto —·—, spiritus loco 58.60 olej rzepakowy 54.—. Szczecin: Pszenica —, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 klgr. 65·— olej rzepakowy 75·75, spirytus —·—. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —,— spirytus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa.

dnia 13 czerwca 1881

Hotel Europejski.

Pp. W. Michalewski z Krownik Dr. J. Br. Szymonowicz z Czerniowiec.

Hotel George'a.

Pp. W. Bogdański z Żurawicy A. Czajkowski z Dusanowa. A. Zaleski z Podola ross. J. Szabo z Miszkolca. S. hr. Tarnowski z Śniatynki. A. Rodicz de Berlinenkampf z Nadycz.

Hotel Angielski.

Pp. A. Soroczyński z Chliwczan Z. Jounga z Zapałowa. R. Dydyński z Królestwa. K Buckiewicz z Rossyi. W. Herman z Żukowa.

Hotel Warszawski.

Pp A. Kowalewski z Zbaraża. W Petryka z Tuczny. W. Słotwiński z Hnidowa

Hotel Krakowski.

Pp. J. Krzysztofowicz z Turzy. W Gadomski z Krakowa G. Steinbach z Sławuty.

Odjechali ze Lwowa.

Pp I. Starzycki do Żytomierza W. Gałaszewski do Targowisk. Z. Słonecki do Jurowic. Z. Gutteter do Balic. K. Marmorosz do Karowa. J. Vivien do Poznanki J. Trzeciak do Rakowca E Tabora na Bukowinę M. hr. Pejacevics do Stanisławowa

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 13 czerwca 1881 o godzinie 7 rano

Barometr 728.94mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy + 8·6°C. Psychrometr wilgotny + 7 4°C. Prężność pary 7.0mm Wilgoć 84% Zachmurzenie 10. Wiatr NW3 Ozon 9.

Temperatura powietrza + 6 9°R.

Barometr idzie w górę

Stan barometru nad poziom morza 754.04mm.

Pociągi kolejowe.

Odchodzą ze Lwowa.

Według południka peszteńskiego.

Do Krakowa: o godz 10 min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy): o godz. 4 min. 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny): o godz. 11 min. 50 w południe (pociąg mięszany) o godz. 10 min. 50 w nocy (pociąg m;

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu); o godz. 10 min. 39 w nocy pociąg mięszany); o godz. 12 min. 32 w południe (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca lwowskiego głównego) o godz. 5 min. 40 rano (pociąg pospieszny); o godz. 12 min 10 w południe (pociąg mięszany;) o godz. 10 min. 11 w nocy (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj) o godz. 6 min 45 rano i o godz. 6 min. 35 wieczór.

Przychodzą do Lwowa.

Według południka peszteńskiego.

Z Krakowa: o godz. 5 min 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min 32 po południu (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu); o godz. 3 min. 8 rano (pociąg mięszany) o godz. 3 min 36 po południu (pociąg mięszany);

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 5 rano i o 8 godz. wieczór.

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny); o god 10 min 1 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 min. 0 rano (pociąg osobowy; o godz 3 min 52 po południu (pociąg mięszany).

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12. m 20 we Lwowie

NADESŁANE.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską" wynosi całorocznie w miejscu (od 1 stycznia do końca grudnia) 12 zł., pocztą 16 zł.; półrocznie (od 1 stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 11 czerwca 1881

		płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.	bez kupona				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.		309	25	313	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.		174	-	177	
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.		309	—	313	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.		256	—	260	—
2. Listy zast. za 100 zł.	bez kupona bieżącego				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.		101	45	102	45
„ „ „ 4 pr. w. a.		95	60	96	60
„ „ „ 5 pr. okresowe		101	45	102	45
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.		103	60	104	60
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią		101	50	103	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.		103	—	105	—
3. Listy dłużne za 100 zł.					
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat		93	—	94	—
4. Obligi za 100 złr.					
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.		100	50	101	50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.		102	50	103	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.		103	—	104	25
5. Losy miasta Krakowa		19	75	21	50
„ „ Stanisławowa		24	—	26	
6. Monety.					
Dukat holenderski		5	42	5	51
Dukat cesarski		5	44	5	53
Napoleondor		9	25	9	35
Półimperyał		9	50	9	62
Rubel rossyjski srebrny		1	52	1	65
„ „ papierowy		1	17	1	19
100 marek niemieckich		56	65	57	50
Srebro		99	50	100	50
Kupony w srebrze		99	25	100	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 9 czerwca 1881.

1. Dług państwa:	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	76.40	76.55
luty-sierpień	76 40	76.55
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	77.05	77.20
kwiecień-październik	77.05	77 20
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	123.50	124.—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	132.50	133.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	134.25	134.75
„ „ 1864 po 100 zł.	174.50	175.—
„ „ 1864 po 50 zł.	174.—	175. –
Renty Com. po 42 lir. austr.	27.—	28.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5 prc.	144.—	144.50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	101.70	101.90
Renta papierowa 5% z. r. 1881	94.70	94.90
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	94.—	94.15
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	105.50	106.50
Bukowiny	99.75	100.25
Galicyi	100.80	101.20
Niższej Austryi	105.50	—.—
Siedmiogrodu	97 25	98.25
Węgier	98 90	99 30
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	145.90	146.10
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	348.50	348.75
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	815.—	825 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a. 600 złr.	833.—	834 —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. mk.	605.—	607.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. „	205 50	206.—
Kol. Preszow-Tarn. (w.cz.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2400.—	2403.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	313.—	313 50
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	176.—	176.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	369.50	370.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	121 75	122.25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	165.—	165 50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	102.25	102.75
„ „ „ „ premiowe po 3%	102.90	103.20
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	103.—	104.50
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	106.50	107.50
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	98.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	95.—	95.50
„ „ „ „ „ po 5 proct.	101.80	102.20
„ „ „ „ „ po 5 proct w 37 latach zwrotne	101.80	102.20
Gal. banku hip. po 6 proc.	103.90	104.30
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	104.50	105.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	102.30	102.50
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	—.—	100.50
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	102.75	104.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	94.75	95.25
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w.cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	92.70	92.90
Kol. płł. po 100 zł. m. k.	106.—	106.50
„ „ po 100 zł. w. a.	102.—	102.50
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	108.70	109.—
„ „ „ „ II emisyi	108.70	109.—
„ „ „ „ III. „	108.70	109.—
„ „ „ „ IV. „	108.70	109.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	95.—	95.50
z r. 1867	100.50	100.80
z r. 1868	99.25	100 —
z r. 1872	97.—	97.25
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 prc. w sr.	92.50	92 80
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	179.25	179.75
Clarego po 40 zł. m. k.	42.25	43 —
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. mk.	110.25	111 —
Keglevicha po 10 zł. m. k.	16 —	17.—
Losy miasta Krakowa	20.85	21 25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	42 50	43 25
Palfiego po 40 zł. m. k.	41 —	42.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	19 50	20.—
Salma po 40 zł. m. k.	52.—	53.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	47.—	47 50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	25.—	26.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	128.50	—.—
„ po 50 zł. w. a.	65.50	.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	31.50	32 —
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	42.75	43 25
7. Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	116.80	117 —
Paryż za 100 fr.	46 35	46.35
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.50.—	5.51.—
„ pełnej wagi	5.53.—	5.55.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.28 50	9.29 —
Rossyjski imperyał	9.54.—	9.56.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 11 czerwca 1881.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	76	15
„ „ „ w srebrze	76	85
Renta w złocie	93	45
Losy pożyczki z roku 1860	132	—
Akcye banku austro-węgierskiego	828	—
„ „ kredytowego	347	25
Londyn	116	90
Srebro	—	—
Napoleondor	9	30½
Dukat cesarski men.	5	94
100 marek niemieckich	57	—

Dziennik Urzędowy.

(4092 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1089. C. k. sąd powiatowy w Starémmieście ogłasza, że celem wydobycia dłużnej pretensyi w kwocie 274 zł. 52 ct. w. a. z procen. po 12 prc. od dnia 22 października 1872 bieżącym i 3 prc. odsetkami od rat w należytym czasie nieuiszczonych, oraz przyznanych już kosztów sądowych i egzekucyjnych w kwocie 7 złr. 2 ct. i 3 złr. 96 ct. w. a. w dniach 5 lipca 1881, 2 sierpnia 1881 i 6 września 1881 o godzinie 11 przed południem odbędzie się na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego przymusowa sprzedaż realności pod lk. 328 rep. 455 w Staremmieście położonej, pozwanego Simona Aschengran własnej, ciała hipotecznego niestanowiącej, protokołem de praes. 31 maja 1869 l. 2966 zastawnie opisanej.

Warunki licytacyjne, tudzież akt opisania i oszacowania w tusądowej registraturze przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Staremiasto 5 kwietnia 1879.

(4330 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 721. Jego Ekscelencya Prezydent c. k. Sądu krajowego wyższego we Lwowie w myśl §. 301 ustawy postępowania karnego z dnia 23 maja 1873 r. mianował dla trzeciej zwyczajnej kadencyi przewodniczącym trybunału sądu przysięgłych stanisławowskiego c. k. sądu obwodowego, który posiedzenia swe dnia 1 sierpnia 1881 o godzinie 9 rano rozpocznie, zastępcę prezydenta sądu Ludwika de Rechtenberg Ambrosa, zastępcami zaś przewodniczącego radców sądu krajowego Aleksandra Prokopowicza, Michała Hofmokla i Jana Noire.

Co się podaje do publicznej wiadomości.

Z Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Stanisławów 10 czerwca 1881.

(4327 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1484. C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie uchwałę z dnia 17 lutego 1881 l. 452 tyczącą się sprzedaży realności pod l. k. 34 w Karwadzy rektyfikuje w ten sposób, iż cena szacunkowa wynosi 340 zł. w. a. a wadyum 34 zł. w. a.

Tuchów dnia 23 kwietnia 1881.

(4359 1—3) **Edykt.**

L. 25910. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia niniejszem Szaję Felsen z Sądowej Wiszni z miejsca teraźniejszego pobytu niewiadomego, iż wydano przeciw niemu na prośbę Leiby Altschüler nakaz zapłaty wekslu na 200 zł. w. a. opiewającego pod dniem 4 b m. do l. 24767, który teraz doręcza się ustanowionemu do jego obrony kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr. Feilesowi, dodawszy mu adwokata dr. Bodeka na zastępcę.

Wzywa się zatem pozwanego aby potrzebnej do obrony informacyi swemu kuratorowi udzielił, albo pełnomocnika ustanowił

Lwów 10 czerwca 1881.

(4324 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4108. C. k sąd powiatowy w Limanowy podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że wsprawie egzekucyjnej Edmunda Żochowskiego przeciw Karolowi Danielowi celem zaspokojenia pretensyi wywalczonej w kwocie 1500 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tym sądzie publiczna sprzedaż przymusowa niehipotecznej realności pod l. k. 54 w Laskowy położonej, Karola Daniela własnej, przy zastrzeżeniu ⅙ części na dożywocie dla Maryanny Paruch, w protokołem z dnia 22 maja 1874 zastawniczo opisanej a następnie ocenionej pod następującemi warunkami:

1) Do przedsięwzięcia tej sprzedaży wyznacza się 3 termina mianowicie, na dzień 27 czerwca, 25 lipca i 22 sierpnia 1881, każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym.

2) Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej na trzecim zaś także za a nawet niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu za gotową zapłatę sprzedaną zostanie.

3) Za cenę wywoławczą tej realności ustanawia cenę szacunkową tejże w kwocie 2343 złr.

4) Chęć kupienia mający złożyć winien do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum $1/10$ część ceny szacunkowej w okrągłej sumie 234 złr. w a. gotówką lub papierami wartościowemi prawnie bezpieczeństwo oppupilarne dającemi według ostatniego kursu jednakże nigdy wyżej ceny nominalnej obliczonemi.

Resztę warunków licytacyjnych w registraturze tutejszej przejrzeć lub odpisać można.

O tem zawiadamia się obydwie strony wierzycieli na realności tej ubezpieczonych a tych którymby niniejsza uchwała licytacyjna doręczoną nie została, lub którzyby dopiero po dniu 21 marca 1881 prawo zastawu na realności tej uzyskali przez kuratora w osobie c. k. notaryusza Grossa w Limanowy ustanowionego.

C. k. sąd powiatowy.

Limanowa 20 maja 1881.

(4179 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 93. Wydział tarnowskiej Izby adwokatów ogłasza niniejszem, że wpisał Dr. Eliasza Goldhammera w listę adwokatów z siedzibą w Tarnowie.

Tarnów dnia 3 czerwca 1881

(4314 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 4922. C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, iż dnia 12 lipca, 12 sierpnia, 12 września 1881 każdym razem o 10 godzinie przed południem sprzedaną zostanie w drodze publicznej licytacyi w sądzie tutejszym realność l. 46 w Przybyłowie położona do spadkobierców śp Stefana Hrycuka należąca ciała tabularnego niestanowiąca na 200 zł. oszacowana na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej zaś na trzecim terminie także niżej takowej. Cena wywołania wynosi 200 zł.

Wadyum 20 zł.

Resztę warunków, protokół opisania i oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Tłumacz dnia 30 grudnia 1880.

(4180 2—3) **Edykt.**

L. 6189. C. k. sąd krajowy w Krakowie wzywa każdego, ktoby był w posiadaniu zgubionego losu pożyczki premiowej miasta Krakowa Nr. 6245 nominalną wartość 20 zł. w. a. mającego z największą wygraną 30000 złr. w. a. a najmniejszą wygraną 30 zł., aby o tem w terminie jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni od dnia płatności tegoż losu tut. c. k. sąd krajowy zawiadomił, gdyż po upływie tego terminu los powyższy za nieistniejący uznanym będzie.

Kraków 11 marca 1881.

(4198 2—3) **Edykt.**

L. 6074. Samborski c. k. sąd obwodowy uwiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Pawła barona Türke, że w sprawie egzekucyjnej niemieckiego banku hipotecznego w Sachsen Meningen, przeciw Annie baronowej Türke a względnie przeciw masie kredalnej tejże i Pawłowi baronowi Türke, o zapłacenie sum 2644.65 tal. prus. 395,35 tal. prus. i 174,325.50 tal. prus. z przynal. celem doręczenia Pawłowi baronowi Türke uchwały tutejszej do l. 4840 tudzież dalszych uchwał w tej sprawie zapadających na prośbę popierającego egzekucyę banku ustanowił kuratorem Dr. Witza a tegoż zastępcą Dr. Wołosiańskiego adwokatów w Samborze zamieszkałych, z których pierwszemu informacyę potrzebną do zastępowania udzielić lub o miejscu pobytu donieść powinien pan baron Türke sądowi, inaczej skutki zaniedbania tego sam sobie przypisze.

Sambor 11 maja 1881.

(4157 2—3) **Edykt.**

L. 8528. C. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 575 złr. w. a. z pn. od Leona Kocota Izraelowi Frischerowi należącej się odbędzie się w dniach 7 lipca, 22 sierpnia i 19 września 1881 każdym razem o godzinie 10 z rana w gmachu sądowym publiczna licytacya a) połowy posiadłości w Czyżowce położonej wyk. hip. 43 objętej; b) $^{1}/_{4}$ części posiadłości tamże położonej wyk. hip. 8 objęte; c) $^{1}/_{4}$ części posiadłości tamże położonej wyk. hip 56 objętej, dłużnika Leona Kocota własnych.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 472 złr.

Wadyum wynosi 48 zł.

Na pierwszych dwóch terminach poniżej ceny kupna posiadłości wymienione nie będą sprzedane.

Resztę warunków licytacyjnych oraz wyciągi hipoteczne i akt oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Chrzanów dnia 30 listopada 1880.

(4207 2—3) **Edykt.**

L. 2297. C. k. sąd powiatowy w Starejsoli podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Lai Sternheim przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Ksaweremu Madejewskiemu o 2500 zł. w. a. z pn. przedsięweźmie w sądzie w dniu 7 lipca 1881 i w dniu 10 sierpnia 1881 za lub wyżej ceny szacunkowej publiczną sprzedaż gruntów w lesie Buczuw (ad Starasól) położonych i to o godzinie 10 przed południem, a gdyby na tych terminach nikt ceny wywołania nie ofiarował, wówczas w celu ułożenia ułatwiających warunków sprzedaży odbędzie się trzeci termin dnia 24 sierpnia 1881 o godzinie 10 przed południem, na który się wszystkich wierzycieli zastawniczych wzywa z tem, że niejawiący się za przystępujących do wniosków większości wierzycieli uważani będą

Cena wywołania wynosi 85 zł.

Wadyum 10 pr.

Reszta warunków służy w tutejszym sądzie do przeglądu.

Równocześnie uwiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego Ksawerego Madejewskiego, że c. k. sąd obwodowy w Samborze uchwałą z dnia 3 maja 1881 l. 5154 ustanowił kuratorem p. Dra Pawlińskiego z substytucyą p. Dra Budzynowskiego adwokatów w Samborze, wzywając Ksawerego Madejewskiego by ustanowionemu kuratorowi środków obrony dostarczył, lub innego zastępcę c. k. sądowi obwodowemu w Samborze przedstawił.

C. k. sąd powiatowy.

Starasól 23 maja 1881.

(4313 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5497. W c. k. sądzie powiatowym w Stryju odbędzie się w terminie dnia 7 lipca 1881, o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż realności pod l. k. 98 w Bygidynie położonej wedle Tom. XVII pag 279 i 280 Jana Müllera własnej na rzecz Frydryka Christiana pto 729 zł, 47 ct w. a. za jakąkolwiek bądź cenę.

Cena wywołania 2173 zł.

Zakład 5 pr.

Bliższe warunki leżą w tusądowej registraturze do przejrzenia.

Stryj dnia 28 kwietnia 1881.

(4295 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6428. C. k. sąd powiatowy ogłasza, że 5 lipca, 5 sierpnia, i 6 września 1881, zawsze o godzinie 10tej rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności niehipotecznej l. k. 20 rep. 125 w Czahrowie Wasyla i Naści Lubiniec własnej, na rzecz Mikołaja Leginowicza pto 266 zł.

Cena wywołania 645 zł.

Wadyum 64 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt opisania i szacunku można w sądzie przejrzeć.

Bursztyn 18 stycznia 1881.

(4195 2—3) **Edykt.**

L. 2597. C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Mikołaja Ambrożego 2ga im. Kołodziejskiego, że wniesiony przeciw niemu pozew Leona, Jerzego i Anieli Berskich, tudzież Rypsyny Berskiej, o przyznanie prawa własności Wojtowstwa czyli Adwokacyi Tylmanowa, o zaintabulowanie ich za właścicieli rzeczonego Wojtowstwa i przyznanie im kapitału indemnizacyjnego orzeczeniem c. k. Dyrekcyi funduszu indemnizacyjnego z dnia 7 lipca 1858 za zniesione powinności poddańcze Wójtowstwa czyli Adwokacyi Tylmanowa wyrachowanego z prz. do postępowania pisemnego zadekretowany i ustanowionemu równocześnie kuratorowi adwokatowi Drowi Bersonowi doręczony został.

Sąd wzywa przeto niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego, względnie jego spadkobierców ażeby ustanowionemu kuratorowi środki obrony wczas dostarczyli, lub innego pełnomocnika sądowi wskazali szkodliwe bowiem następstwa z zaniedbania tego dla nich wyniknąć mogące sobie samym przypisać będą musieli.

C. k. sąd obwodowy.

Nowy Sącz 14 maja 1881.

(4305 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 1623. Złoczowski c. k. Sad obwodowy w sprawie Izraela Rotha. Leiby Schächtera, Berischa Schapiry i Jankla Halperna przeciw Franciszkowi i Z fil Palmirze z książąt Czetwertyńskich hr. Starzeńskim w przedmiocie ściągnienia sumy 8304 zł. M K. z pn. z hipoteki sumy 33000 rubli dawniej dla Zofii Palmiry hr. Strażeńskiej na dobrach Sassowie z. p. l. intabulowanej; celem doręczenia decyzyi Lwowskiego c. k. wyższego Sądu krajowego z dnia 15 lutego 1881 l. 2889 którą po wypłacie w kwocie 7545 zł. 65 ct. w. a. uskutecznionej, na całkowite zaspokojenie owej sumy 8304 M. K. z pn. z gotówki uzyskanej za kupony od galic. listów zastawnych w kwocie 3000 zł. M. K. przez Teodora Halimki jako wadyum złożonych, kwota 1318 zł. 57 ct. w. a. Władysławie z Bętkowskich Daniszewskiej z depozytu sądowego do wypłaty assygnowaną została; — niemniej tak dla przeprowadzenia w przedmiocie rozdziału tego wadyum, rozprawy ekstrykacyjnej w Złoczowskim c. k. sądzie obwodowym na dzień 4 lipca 1881 godz. 10 przed południem naznaczonej, z wierzycielami hipotecznemi owej zlicytowanej sumy 33000 rubli jak też ogółem i do zastępstwa dalszego w tej sprawie, ustanowił:

a) dla ze życia i z miejsca pobytu niewiadomego Franciszka hr. Starzeńskiego, niemniej dla nieobjętej masy spadkowej Zofii Palmiry z książąt Czetwertyńskich Hr. Starzeńskiej i tejże ze życia imienia i miejsca pobytu nieznanych spadkobierców, kuratora w osobie Złoczowskiego adwokata Abdona Mijakowskiego ze zastępstwem Złoczowskiego adwokata Dr. Brauna

b) dla wierzycieli hipotecznych owej sumy 33000 rubli i tychże podanych prawonabywców, misnowicie:

1. dla ze życia i miejsca pobytu nieznanych: Izraela Rotha; Mojżesza Rotha; spadkobierców Berischa Schapiry a to: Schanci Pfeffer zamęż. Schapira, Mendli Schapiry, Schlojmy Schapiry, Srula Schapiry, Reizi Schapiry, Margule Schapiry, spadkobierców Jankla Halperna a to: Getzla Halperna, Dawida Halperna, Seliga Halperna, Racheli Halpera zamęż. Schapira, Rifki Halpern zamęż. Sparer, Sossie Halpern zamęż. Katz, Sary Halpern i Laji Halpern; dalej Samuela Goldsterna; Leji Goldstern; Abrahama Goldsterna; Abrahama Flieg; spadkobierców Ozyasza Freundlicha a to: Estery Freundlich zamęż. Keller; Chaima Ozyasza Freundlicha, Wolfa Freundlicha, Mendla Freundlicha, Markusa Freundlicha, Abrahama Leibę Freundlicha; wreszcie Józefa Rittnera, kuratora w osobie Złoczowskiego adwokata Dr. Ludwika Heynego.

2) dla ze życia i miejsca pobytu nieznanego spadkobierców Mendla Goldsterna a to: Sary Goldstern zamęż. Flieg, Chaji Itte Goldstern zamęż Landes, Abrahama Goldstern Izaaka Goldstern, Scheindli Goldstern, Jakóba Goldstern i Liebie Goldstern, kuratora w osobie Złoczowskiego adwokata Maryna Warteresiewicza; wreszcie.

3) dla ze życia i miejsca pobytu nieznanych Arona Fellhändlera; Wolfa Fliega; Adama hr. Ożarowskiego, Kisslinga Leisera kuratora w osobie Złoczowskiego adwokata Dawida Billeta; oraz uwiadamiając o tej kuratelii ustanowionej osoby wyżwymienione edyktem niniejszem, wzywa je, by kuratorom zadanym udzieliły informacyi swoich, lub też przez własnych w sądzie wykazać się mających pełnomocników, sprawę tę samą podnieśli, gdyż w razie przeciwnym na ich koszt i niebezpieczeństwo takowa z kuratorami nadanymi przeprowadzoną i wykończoną zostanie. Złoczów 28 maja 1881.

(4086 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 2382. C. k. sąd powiatowy w Delatynie wiadomo czyni, że na dniu 19 lipca 1881 o godzinie 10tej przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż egzekucyjna realności pod l. 238|168 w Mikuliczynie położonej ciała hipotecznego niestanowiącej Jury Hryciuka własnej celem wydobycia sumy 515 złr. a. w. z pn. od Jury Hryciuka na rzecz Mojżesza Schattnera.

Cena wywoławcza 1390 zł aw., poręczne 139 zł. aw.

Przy terminie tym realność ta i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

C. k. sąd powitowy

Delatyn dnia 26 maja 1881.

(4202 2—3) **Edykt.**

L. 3469. C. k. sąd pow. delegowany miejski podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi gal. zakładu kredytowego w Krakowie w kwocie 400 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 15 lipca, 15 sierpnia i 16 września 1881, każdym razem o 10 rano sprzedaż przez publiczną licytacyę realności l 73 w Krzyżu położonej, Józefa Rosoła własnej.

Cena wywołania 900 zł.

Wadyum 90 zł. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnów dnia 27 kwietnia 1881.

(4217 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4146. C. k. sąd powiatowy w Staremmieście ogłasza, że w celu wydobycia należnej pretensyi w kwocie 98 zł. w. a. z procentem po 12 prc. od dnia 19 lutego 1872 bieżącym, tudzież 3 prc. prowizyą zwłoki od rat w należytym czasie nieuiszczonych oraz przyznanych już kosztów sądowych i egzekucyjnych w kwocie 7 zł. 48 ct., 4 zł 62 ct. a. w. jako też kosztów tego podania, które się w ilości 4 złr. 47 ct. a. w. przyznaje, w dniach 15 lipca, 18 sierpnia i 23 września 1881 o godzinie 11 przed południem odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l k. 4|138 w Wołoszynowie położonej, pozwanych Michała i Iwana Wincenyk własnej, ciała hipotecznego nie stanowiącej, protokołem de pres. 9 maja 1871 l. 1422 zastawniczo opisanej.

Warunki licytacyjne w tusądowej registraturze przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy

Staremiasto 19 sierpnia 1878.

(4205 2—3) **Edykt.**

L. 10777. C. k. sąd powiatowy ogłasza, że w dniu 31 lipca 1881 o godzinie 10 przed południem odbędzie się przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności wykazem hipotecznym gminy Jodłówka l. 39 objętej, Jędrzeja Kicy własnej, w wartości szacunkowej 550 zł. za jakąbądź cenę na zaspokojenie pretensyi gal. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w sumie 294 złr.

Wadyum wynosi 55 złr.

Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Bochnia dnia 13 listopada 1880.

(4189 2—3) **Edykt.**

L. 3322. Sąd powiatowy Kęcki ogłasza, iż w sprawie Daniela Taskiera przeciw Hermanowi Betterowi pt. 64 zł. 70 ct. w. a z pn. dla Hermana Bettera jako niewiadomego z miejsca pobytu, kuratorem p. Kazimierza Gojskiego zastępcę notaryusza w Kętach ustanowiono.

Kęty 30 maja 1881.

(4283 2—3) **Edykt.**

L. 15335 W sprawie egzekucyjnej Maryanny Faltusowej przeciw Karolowi Herneorowi o 71 złr 40 ct. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż połowy gospodarstwa pod Nr. 127 w Ciężkowicach położonego, ciała hipotecznego niestanowiącego, dłużnika własnej w trzech terminach tj. 11 lipca, 8 sierpnia i 5 września 1881 każdym razem o godzinie 10 rano w budynku sądowym.

Cena wywołania 400 złr.

Wadyum 40 zł.

Warunki licytacyjne i protokoły zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k sąd powiatowy.

Chrzanów dnia 22 lutego 1881

(4204 2—3) **Edykt.**

L. 10996. C. k. Sąd powiatowy ogłasza niniejszem, że na zaspokojenie należytości Leopolda Altmana w kwocie 48 zł. 69 ct. z pn. przedsięweźmie publiczną przymusową sprzedaż $^{1}/_{3}$ części realności w Bochni pod l. 65 położonej, wykazem hipotecznym gminy miasta Bochni l. 65 objętej Maryi Kowalskiej własnej w dniach 18 lipca i 22 września 1881 zawsze o godzinie 10 przed południem.

Cena szacunkowa wynosi 56 zł. 50 ct., poniżej której powyższa część realności przy powyższych terminach sprzedaną nie zostanie; wadyum wynosi 10 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tutejszo sądowej Registraturze.

Bochnia dnia 30 kwietnia 1881

(4126 2—3) **Edykt.**

L. 2179. C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Ludwika i Maryannę Nehrów, iż przeciw nim w dniu 9 listopada 1880 l. 10046 wydanym został nakaz zapłacenia Zakładowi kredytowemu włościańskiemu we Lwowie w dniach 14—12 rat po 15 zł. z procentem 10 prc. od dnia zapadłości każdej raty aż do dnia zapłaty tudzież resztującego kapitału 90 zł. 12 ct. z procentem 10 prc. od dnia 17 czerwca 1880 aż do rzeczywistej zapłaty ciążącym, oraz że dla tych nieobecnych ustanowiono kuratorem od actum p. Antoniego Lukszandla.

Poleca się przeto Ludwikowi i Maryannie Nehrom, aby ustanowionemu kuratorowi in formacyi udzielili, lub też innego za stępcę sobie obrali i o tem sądowi donieśli, gdyż inaczej skutki z zaniedbania wynikające sami sobie przypiszą.

Z C. k. Sądu powiatowego.

Leżajsk dnia 23 kwietnia 1881.

(4150 2—3) **Edykt.**

L. 10305. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Antoniego Małasińskiego, że pod dniem 24 kwietnia b r. l. 10305. Leonora Offenowa przeciw niemu i innym skargę o uananie likwidalność sumy 2000 zł. w. a. wniosła, która do wniesienia pisemnej obrony w dniach 70 zdekretowaną została.

C. k. sąd krajowy poleca zarazem Antoniemu Małasińskiemu, ażeby w powyższym terminie albo sam obronę wniósł, lub potrzebną informacyę ustanowionemu dla niego kuratorowi adwokatowi Pieniążkowi udzielił, lub innego zastępcę sobie obrał i sądowi oznajmił, inaczej złe skutki z zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisać będzie musiał.

Kraków 29 kwietnia 1881.

(4097 2—3) **Edykt.**

L. 2807. Iwan Petryna ze Strzylcza uznany został marnotrawcą, kuratorem tegoż jest Fedko Petryna.

Z c. k. sądu powiatowego.

Horodenka dnia 12 maja 1881.

(4319 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 24418. W celu rekonstrukcyi opaski kamiennej na Dniestrze pod Maryampolem odbędzie się w c. k. Starostwie w Stanisławowie dnia 30 czerwca b. r. publiczna licytacya za pomocą pisemnych ofert.

Cena fiskalna wynosi 1652 zł. 69 $^{1}/_{2}$ ct.

Dotyczące warunki budowy można przeglądnąć w rzeczonem Starostwie, do którego także oferty ułożone według przepisów i zaopatrzone w 5 prc. wadyum w oznaczonym terminie najdalej do godziny 12 w południe wniesione być mają.

Oferty spóźnione lub nieułożone według przepisu nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie dnia 2 czerwca 1881.

(4321 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 14393. W celu zabezpieczenia dostawy nowych dębowych słupów kilometrowych i przerobienia i przestawienia starych milowych słupów kamiennych w r. 1881 dla gościńca podkarpackiego w nowo-sądeckim okręgu budowniczym odbędzie się w dniu 21 czerwca 1881 o godzinie 12 w południe w c. k. Starostwie w Nowym Sączu licytacya za pomocą pisemnych ofert.

Cena fiskalna wynosi 797 zł. 96 ct.

Plan, kosztorys sumaryczny, wykaz cen jednostkowych, jak niemniej ogólne i szczegółowe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące przejrzane być mogą w wymienionem Starostwie, gdzie także oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i w wadyum wynoszące 5 prc. od sumy fiskalnej, z wyrażeniem cen nietylko cyframi ale także i literami przed oznaczonym terminem, a w dniu licytacyi najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają.

Oferty nieułożone według przepisów i niepodane w terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie dnia 28 maja 1881.

(4316 2—3) **Edykt.**

L. 1208. Na dniach 17 czerwca, 8 lipca i 12 sierpnia 1881 każdym razem o 10 godzinie przed południem odbędzie się w zabudowaniu sądowem egzekucyjna publiczna sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod l. k. 67 subr. 16 w Chamach ad Krechów położonego, ciała tabularnego niestanowiącego a do dłużnika Jana Czepila należącego na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie o zapłacenie szesnastu rat po 12 zł. w. a. i reszty kapitału w kwocie 112 zł. 71 ct. w. a. z pn.

Cena szacunkowa 1000 złr.

Wadyum 100 złr.

Resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

W Żółkwi dnia 20 lutego 1881.

(4245 2—3) **Edykt.**

L. 23780. C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że Florian Lunda ze Lwowa uznany został za obłąkanego i ojca jego Jędrzeja Lunde kuratorem ustanowiono.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 28 maja 1881.

(4266 3—3) **Edykt.**

L. 19056. C. k. sąd krajowy jako handlowy i wekslowy we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, że na prośbę Etili John w sprawie jej przeciw Izaakowi Stachelowi o zapłacenie kosztów sądowych w kwocie 15 zł. 44 ct. w. a. z pn., w celu wydobycia tychże rozpisana publiczna przymusowa sprzedaż w drodze publicznego przetargu wierzytelności 310 zł. w. a. na rzecz dłużnika Izaaka Stachla w stanie biernym części realności pod l. 422 $^2/_4$ we Lwowie położonej, do Chaji Berlstein należącej, wedle Dom. 97 pag. 165 n. 69 i 80 on. zaintabulowanej, w sali rozpraw ustnych c. k. sądu krajowego w dwóch terminach t. j. dnia 15 lipca i dnia 26 sierpnia 1881 każdym razem o godzinie 10tej przed południem się odbędzie.

Cena wywołania wynosi 310 zł. w. a. wadyum zaś przez licytantów przed rozpoczęciem licytacyi złożyć się mające 31 złr. wal. austr.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tus. registraturze, lub przy terminie.

O czem obydwie strony, tudzież wierzycieli wiadomych do rąk własnych, wszystkich zaś tych wierzycieli, którzyby po d. 29 marca 1881 dla swoich praw lub wierzytelności prawo zastawu na sprzedać się mającej sumie uzyskali, lub tych którymby uchwała niniejsza, lub przyszłe uchwały w tej sprawie zapaść mające z jakiegokolwiekbądź powodu przed terminem lub wcale doręczone być nie mogły, przez kuratora adw. Dra Standa z substytucyą adw. Dra Raresa i niniejszym edyktem zawiadamiamy.

Lwów 21 maja 1881.

(4236 3—3) **Edykt.**

L. 3967. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie otwiera niniejszem, konkurs na wszystek ruchomy jakoteż wszystek nieruchomy a w krajach, w których obowiązuje ust. konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 Dz. p. p. położony majątek Markusa dw. im. Ostrowera kupca, w Załoścach.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu Maciejowi Kasz-wce sędziemu powiatowemu w Załoścach jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana c. k. notaryusza Marcina Mojscowicza w Załoścach wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, po czynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybor wydziału wierzycieli, w którym to celu wyzna za się termin na dzień 14go czerwca 1881 o godz. 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Załoścach.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie obwodowym lub w c. k. sądzie powiatowym w Załoścach wedle przepisu ustawy konkurs. pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 9 sierpnia 1881, i podać ją na terminie na dzień 6go września 1881 godz. 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Załoścach wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym t terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcę onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby posiadające ich zaufanie.

Na terminie wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §fu 68 ustawy konkursowej. Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w gazecie Lwowskiej.

(4237 3—3) **Edykt.**

L. 11.111. C. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 175 zł. 78 ct. z pn. galicyjskiemu zakładowi kredytowemu ziemskiemu (Galicische Boden Cred t-Anstalt) w Krakowie się należącej, odbędzie się w dniach 12 lipca, 9go sierpnia i 6 września 1881, zawsze o godzinie 10 rano w gmachu sądowym publiczna licytacya realności pod l. 25 w Ciężkowicach, Łukasza Slusarczyka własnej, ciała hipotecznego niestanowiącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 500 zł.

Wadyum wynosi 50 zł.

Realność ta dopiero na trzecim terminie poniżej ceny wywołania, jednakowoż nie niżej jak za 350 zł. sprzedaną być może.

Resztę warunków licytacyjnych oraz akt zastawniczego opisania, można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Chrzanów dnia 28 lutego 1881

(4214 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 10.638. Sąd powiatowy w Bursztynie ogłasza, że dnia 5 lipca, 5 sierpnia i 6 września 1881, zawsze o 10tej godzinie rano w sądzie odbywać się będzie licytacya realności niehipotecznej w Junaszkowie l. k. 13 rep. 79 Michała Puńków na rzecz Berla Pineles pto 15 zł. zpn.; — przy pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 310 złr. w. a. lub wyżej, a przy trzecim terminie i niżej ceny, oraz za złożeniem wadyum 31 zł.

Bliższe warunki licytacyjne, protokoły opisania i oszacowania można przejrzeć w sądzie.

Bursztyn 13 marca 1881.

(4234 3—3) **Konkurs.**

L. 8412. Przy sądzie powiatowym w Chrzanowie opróżnioną została posada woźnego z roczną płacą 250 zł. dodatkiem aktywalnym 25 prc., umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o tę lub inną przy sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogącą posadę woźnego w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 dz. pp. ułożone wnosić, należy w czterech tygodniach od dnia 9 czerwca 1881 do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

Sąd krajowy wyższy

Kraków 27 maja 1881.

(4228 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7712. C. k. sąd powiatowy w Bursztynie ogłasza, iż na dniu 5 lipca, 5 sierpnia i 6 września 1881 odbędzie się publiczna licytacya realności w Czerniowie pod l. 50|8 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, masy spadkowej Hrynia Stefani szyn własnej, na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego pto 250 zł. z pn.

Cena szacunkowa 500 złr.

Wadyum 50 zł.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Bursztyn 20 lutego 1881.

(4229 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 9226. C. k. sąd powiatowy w Bursztynie ogłasza, że na dniu 5 lipca, 5 sierpnia, i 6 września 1881, każdym razem o 9tej godzinie rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. k. 350 rep. 163 w Bursztynie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej Antoniego Megas własnej, na rzecz Dawida Nusin Bauer pto 500 zł.

Cena wywołania 1050 zł.

Wadyum 105 zł.

Resztę warunków można w tutejszym sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Bursztyn 7 lutego 1881.

(3932 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 285. W dniach 24 czerwca, 5 sierpnia, i 9 września 1881, każdym razem o 10 godzinie przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczny przetarg realności dłużników Dmytra i Kataryny Tafijów własnej pod l. k. 257 w Rungurach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, protokołem z dnia 6 marca 1872 l. 1475 zastawniczo opisanej, na zaspokojenie należytości w kwocie 130 11 ct. zł. w. a. z pn. na rzecz Dyrekcyi c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie.

Cenę wywołania stanowi przez oceniene sądowe wydobyta kwota 820 zł. w. a.

Zakład wynosi kwotę 82 zł. w. a.

Przy pierwszych dwóch terminach zostanie powyższa realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim nawet poniżej takowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem Teofila Jaremeckiego w Peczeniżynie.

Protokół zastawniczego opisania i bliższe warunki mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

C. k. sąd powiatowy.

Peczeniżyn 30 stycznia 1881.

(4197 3—3) **Edykt.**

L. 4991. Samborski c. k. sąd obwodowy ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności uprzyw. austr. węg. banku w kwocie resztującej 13941 złr. 62 ct. w. a. z pn. przedsięweźmie przymusową sprzedaż dóbr Balicze podróżne część I i III masy spadkowej Klementyny z Raduickich Broniewskiej własnych, w obwodzie Stryjskim położonych, w tabuli krajowej Dom. 30 pag 295 i Dom. 60 pag. 289 wpisanych w trzech terminach, a to dnia 13 lipca 1881. dnia 24 sierpnia 1881 i dnia 28 września 1881, zawsze o godzinie 10 rano.

Cena wywołania rzeczonych dóbr ustanowia się na 26800 złr. zaś wadyum na 2600 złr. a takowe przyjętem będzie tylko w gotówce, w książeczkach galic. kasy oszczędności, w listach zastawnych gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, lub austr. banku narodowego, albo też w galic. obligacyach indemnizacyjnych wedle ostatniego kursu, który jednak nie może być liczonym nad wartość nominalną rzeczonych papierów.

Przy pierwszych dwóch terminach licytacyi dobra wyżej rzeczone, sprzedane będą tylko wyżej lub za cenę szacunkową, zaś w trzecim terminie nie niżej jak za 20000 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież ekstrakt tabularny przejrzeć lub w odpisie podnieść wolno w registraturze sądu obwodowego.

O tem uwiadamia się, chęć kupienia mieć mogących tudzież wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 21 marca 1881 do tabuli weszli tudzież, którymby uchwała licytacyjna, lub późniejsze zapaść mające uchwały nie mogły być doręczone, na ręce kuratora Dr. Budzynowskiego w Samborze.

Sambor 11 maja 1881.

(4273 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4325. W c. k. sądzie powiatowym w Białej odbywać się będzie w dniu 1 lipca, 1 sierpnia 1881 o godzinie 10 przedpołudniem celem zaspokojenia wierzytelności Gustawa Bleicherta w ilości 700 złr. z pn. przymusowa sprzedaż realności Jędrzeja Urbankiego pod l. 306 w Lipniku w powiecie Bialskim położonej.

Cenę wywołania stanowi kwota 1194 złr. 17$^1/_2$ ct., poniżej której realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 240 złr.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania można przejrzeć lub odpisać w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli oraz tych którzyby rezolucyi dozwalającej licytacyi przed pierwszym terminem nie otrzymali, ustanowiony notaryusz tutejszy Dr. Stiasny.

Biała dnia 4 maja 1881.

(4274 3—3) **Edykt.**

L. 5978. W c. k. sądzie powiatowym w Gorlicach odbędzie się w dniach 1 lipca 1881, 5 sierpnia i 2 września 1881 każdym razem o godzinie 10 z rana, celem zaspokojenia należytości c. k. uprz. gal. zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie pto 150 zł. w. a. publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 90 w Gładyszowie położonej, a własności Teodozyi Gałuszkowej i masy spadkowej Jana Gałuszki będącej, z tem dołożeniem, że realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, na trzecim terminie zaś i niżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi kwota 450 złr. w. a.

Wadyum 45 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół zastawniczego opisania i oszacowania w registraturze tut. sądu przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy

Gorlice dnia 18 maja 1881.

(4275 3—3) **Edykt.**

L. 5703. W c. k. sądzie powiatowym w Gorlicach, odbędzie się celem zaspokojenia pretensyi Leisora Amsterdama prawonabywcy Abrahama Kriegera w kwocie 65 złr. z pn. w dniach 5 lipca, 2 sierpnia i 6 września 1881 każdym razem o godz. 10 rano, publiczna przymusowa sprzedaż realności gruntowej pod l. k. 61 w Sietnicy położonej, dłużnika Jakóba Firlita własnej.

Na pierwszym i drugim terminie takowa tylko za cenę wywołania, którą na kwotę 270 zł. ustanowiono, lub wyżej takowej, na trzecim zaś i niżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 27 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych oraz protokoły zastawniczego opisania i oszacowania w registraturze tut. sądu przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy

Gorlice 27 maja 1881.

(4287 3—3) **Edykt.**

L. 7. Wzywa się wierzycieli masy konkursowej Majera Perlmuttera ze Zbaraża, ażeby na terminie dnia 21 czerwca 1881 o godzinie 10tej przed południem u podpisanego komisarza konkursowego za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały się oświadczyli, co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

Zbaraż dnia 6 czerwca 1881.

(4087 3—3) **Edykt.**

L. 1996. W tusądowej wspólnej kasie sierocińskiej ulokowane są.

1. Dla Maryi Pasternak kwota 30 złr. 20 ct.
2. Dla Marcina Pasternaka 32 złr. 91$^1/_2$ ct.
3. Dla Anny Sawraś 6 zł. 55 ct.
4. Dla Zuzanny, Jana i Piotra Barbirerów 11 złr. 77 ct.
5. Dla Julii Bilskiej 28 złr. 41 ct.

Osoby te wyszły z pod opieki sądu, miejsce pobytu ich jednak nieznane.

Wzywa się tychże, by celem podjęcia wymienionych kwot do tut. sądu w przeciągu 30 dni się zgłosiły, po upływie tego czasu bowiem kwoty te z kasy sierocińskiej do depozytu sądowego przeniesione zostaną.

C. k. sąd powiatowy.

Gródek 20 maja 1881.

(4143 3—3) **Edykt.**

L. 4134. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności towarzystwa kredytowego ziemskiego w sumie 4751 zł. 18 ct. i 1673 zł. 86 ct. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna dóbr Bączal górny z przyl. Serwonicz II część do Aleksandra Miazgi należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w terminie czwartym dnia 18 lipca 1881 o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość 13533 zł. w. a.

Gdyby tej ceny nie ofiarowano, sprzedaż nastąpi poniżej takowej za jakąkolwiek cenę najwyżej ofiarowaną.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 1354 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, c. k. urząd podatkowy w Jaśle, c. k. prokuratorya skarbu we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni, a w szczególności ci wierzyciele, którzyby po dniu 2 stycznia 1879 do hipoteki dóbr Bączal górny z przyl. weszli, lub którymby uchwała niniejsza, lub w przyszłości zapaść mogąca z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną, do rąk ustanowionego już kuratora adwokata dr. Malawskiego, tudzież przez edykt, ogłoszenie którego równocześnie zarządza się.

W Tarnowie 5 maja 1881.

(4106 3—3) **Edykt.**

L. 19623. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia niniejszem Rudolfa Stolnickiego, iż w sprawie Wolfa Webera przeciw Rudolfowi Stolnickiemu pto. 12 zł. z pn. i w sprawie Wolfa Webera przeciw Rudolfowi i Emilii Stolnickim pto. 100 złr. z pn. tus. uchwały z dnia 13 grudnia 1879 l. 56144, z dnia 21 sierpnia 1880 l. 33095, z dnia 2go października 1880 l. 413880 z dnia 27 listopada 1880 l. 47060, z dnia 7 lutego 1881 l. 4680 wydane zostały.

Gdy miejsce pobytu Rudolfa Stolnickiego niewiadome jest, ustanowił sąd dla niego do zastępywania go w tej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie adwokata Dr. Siterskiego z substytucyą adwokata Dr. Szwedzickiego z którym to kuratorem prawa te wedle obowiązujących ustaw przeprowadzoną będzie i któremu rzeczone uchwały doręcza się.

Wzywamy przeto Rudolfa Stolnickiego ażeby ustanowionemu dlań kuratorowi informacyę udzielił, lub innego pełnomocnika ustanowił i stosownych środków celem obrony swej wcześnie użył, gdyż inaczej wynikłe z zaniedbania dla niego szkodliwe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów 14 maja 1881.

(4182 3—3) **Edykt.**

L. 2580. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia Wolfa Fürsta, że Berl Busch wniósł na dniu 8 maja 1881 l. 2580 przeciw niemu pozew wekslowy o zapłacenie 60 zł. w. a. i na takowy wydał sąd w dniu dzisiejszym nakaz zapłaty, mocą którego pozwany obowiązany jest zaskarżoną kwotę w dniach trzech pod rygorem egzekucyi zapłacić.

Ponieważ miejsce pobytu Wolfa Fürsta sądowi nie jest wiadomem, przeto ustanawia się na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem p. adw. Dra Zielińskiego z substytucyą p. adw. Dra Jarosza.

Wzywa się Wolfa Fürsta, aby w powyższym terminie ustanowionemu kuratowi wszelkie środki do zarzutów dostarczył, lub innego obrońcę sobie obrał i w ogóle wszystkich środków prawnych użył, inaczej wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisze.

Nowy Sącz 14 maja 1881.

(4242 3—3) **Edykt.**

L. 1223. W dniach 7 lipca 1881, 11 sierpnia 1881 i 22 września 1881 o godzinie 10 rano rano odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie powiatowym przymusowa licytacyjna sprzedaż realności hipotecznej Fedia Bachanka własnej pod Nr. 98 w Letni w powiecie Starostwa Drohobyckiego położonej na zaspokojenie wierzytelności Henryka Hickiewicza w kwocie 169 złr. 50 ct.

Cena wywołania 335 złr.

Wadyum 33 zł. 5 ct.

Bliższe warunki są do przejrzenia w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Pawło Chamandiak.

Z c. k. sądu powiatowego.

Medenice 13 lutego 1881.

(4160 3—3) **Edykt.**

L. 1890. W dniach 4 sierpnia, 7 września, 20 października 1881, o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie powiatowym przymusowa licytacyjna sprzedaż realności Dmytra Roja pod l. 12 w Lipicach w powiecie starostwa Drohobyckiego położonej na zaspokojenie wierzytelności Mojżesza Scheinigera w kwocie 24 zł. i 39 zł.

Cena wywołania 245 zł.

Wadyum 24 zł. 50 ct.

Bliższe warunki do przejrzenia w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Jan Kruźlewski.

Z c. k. sądu powiatowego.

Medenice dnia 16 marca 1881.

(4328 1—3) **Edykt.**

L. 7638. C. k. sąd obwodowy w Samborze podaje niniejszem do wiadomości, że otworzył konkurs nad całym ruchomym, jakoteż w krajach, dla których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 ważną jest, położonym nieruchomym majątkiem Mojżesza Rosenblith kupca w Stryju zamieszkałego.

Kierownictwo upadłości tej porucza się Panu Majeranowskiemu a tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. Dr. Seweryna Popiela adwokata w Stryju.

Wszyscy ci, którzy do tej masy konkursowej, jako wierzyciele konkursowi pretensyę rościć chcą, mają takowe nawet wrazie gdyby o nie spór wytoczony był, w ciągu 60 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu w tutejszym sądzie obwodowym albo w sądzie powiat. w Stryju wedle przepisu ustawy konkursowej w celu zapobieżenia zagrożonym w tejże skutkom prawnym zgłosić się, i na terminie który na dzień 30 sierpnia 1881 w Sądzie powiatowym w Stryju ustanawia się przed komisarzem konkursowym do likwidacyi i do oznaczenia pierwszeństwa wnieść. Termin ten wyznacza się zarazem także i do zawarcia ugody. Wierzycielom którzy na ogólnym terminie likwidacyjnym staną i pretensye swe ogłoszą, służy prawo powołać inne osoby w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli.

Do zatwierdzenia przez sąd ustanowionego, albo do zamianowania innego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli wyznacza się termin na dzień 23go czerwca 1881 o godzinie 9tej przedpołudniem wobec komisarza konkursowego.

Zarazem zawiadamia się wierzycieli którzy nie w Samborze lub w Stryju mieszkają, że wedle §. 111 zastępcę w Samborze lub Stryju mieszkającego, celem doręczenia uchwał oznajmić mają, inaczej bowiem na wniosek komisarza konkursowego dla nich kurator na ich koszta i niebezpieczeństwo ustanowionym zostanie.

Dalsze ogłoszenia w ciągu post. konk. umieszczone będą w dodatku urzędowym do Gazety lwowskiej.

Sambor dnia 7 czerwca 1881.

(4329 1—3) **Edykt.**

L. 5234. Stanisławowski c. k. sąd obwodowy podaje do wiadomości, że na prośbę Dra Aleksandra Pomianowskiego celem zaspokojenia sumy 491 złr. 51 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż dóbr Kołodziejowa w powiecie Halickim położonych, do masy spadkowej Leona i Maryi Bagińskich należących w trzech terminach t. j. dnia 1 sierpnia, dnia 29 sierpnia i dnia 26 września 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość tych dóbr w sumie 26561 zł. 15 ct. w. a.

Wadyum przed rozpoczęciem licytacyi złożyć się mające wynosi 2657 zł. w. a. w gotówce lub w książeczkach gal. kasy oszczędności. Resztę warunków licytacyjnych w tusądowej registraturze przejrzane być mogą.

Stanisławów 11 maja 1881.

(4337 1—3) **Edykt.**

L. 766. C k. sąd powiatowy w Starejsoli wiadomo czyni, że dnia 22 czerwca, dnia 21 lipca i dnia 25 sierpnia 1881 o godzinie 10 przedpołudniem, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 28|30 w Koniowie powiatu Staremiasto, ciała tabularnego nie stanowiącej Mikołaja Seńczyszyna własnej, w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego o 265 zł.

Cena wywołania wynosi 500 zł.

Wadyum 50 złr. w. a.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutejszym sądzie przejrzeć.

Starasól 25 kwietnia 1881.

(4339 1—3) **Edykt.**

L. 22442. C. k. sąd krajowy lwowski wiadomo czyni, iż w sprawie Dyrekcyi galic. banku kredytowego we Lwowie przeciw Czesławowi i Antoninie Łobarzewskim pto 6268 złr., 50 zł. z pn. dozwoloną została uchwałą równocześnie powziętą przymusowa sprzedaż folwarku Zawada z dóbr Glińsko wydzielonego, która się odbędzie w tutejszym sądzie w biurze l. 12 w 3 terminach, a to w dniach 7 lipca, 10 sierpnia i na dn. 7 września 1881 każdym razem o godzinie 10 rano.

Resztę warunków i wyciąg tabularny można przejrzeć w ts. registraturze.

Lwów dnia 28 maja 1881.

(4282 1—3) **Edykt.**

L. 7220. Wskutek prośby Stanisława Kosseckiego z 15 maja 1881 l. 7220 wzywa się każdego, ktokolwiek by:

1) Kwit c. k. urzędu podatkowego w Przemyślu z dnia 11 listopada 1874 art. dz. 225 1874 na kwotę 2300 zł. w. a. jako kaucyę przez Józefa Kwaka i Stanisława Kosseckiego z powodu budowy mostu Nr. 6 pod Chyrowem złożoną opiewający.

2) Kwit c. k. urzędu podatkowego w Przemyślu z 27 września 1876 art. dz. 212|76 na kwotę 111 zł. 21 ct. jako kaucyę przez Franciszka Gamskiego, Stanisława Kosseckiego i Józefa Kwaka, z powodu budowy mostu Nr. 6 pod Chyrowem złożoną opiewający.

3) Kwit c. k. urzędu podatkowego w Przemyślu z 20 grudnia 1876 art. dz. 323|876 na kwotę 131 złr. 79 ct. jako kaucyę przez Franciszka Gamskiego, Stanisława Kosseckiego i Józefa Kwaka, z powodu budowy mostu Nr. 6 pod Chyrowem złożoną opiewający — w rękach miał, by takowe w przeciągu roku przedłożył, ileże po upływie tego terminu, takowe jako nieważne uważane będą.

Z c. k. miejs. deleg. sądu powiatowego

Przemyśl 23 maja 1881.

(4374 1—3) L. 10426.

Konkurs

na pięć posad prowizorycznych listonoszów ewentualnie woźnych pocztowych w obrębie lwowskiej c. k. Dyrekcyi poczt: roczna płaca 350 zł., 25 prc. dodatek czynnej służby i suknia służbowa w naturze — kaucya w 300 złr. względnie 200 złr.|

Podania należy wnieść do czterech tygodni do c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 11 czerwca 1881

(4360 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 23779.|W celu zabezpieczenia dostawy konserwy dla gościńca podolskiego w tarnopolskim okręgu budowniczym w roku 1882 odbędzie się w c. k. Starostwie w Tarnopolu na dniu 30 czerwca 1881 licytacya przez składanie pisemnych ofert.

Rzeczona dostawa konserwy wynosi 4250 metrów sześciennych w kwocie fiskalnej 9466 zł. 55 ct.

Bliższe warunki licytacyi i wykaz kamieniołomów i szutrowisk, z których materyał ten dostarczyć należy, przejrzane być mogą w wymienionem Starostwie, gdzie także i oferty opiewające na przestrzenie gościńca zaopatrywane z jednego miejsca poboru zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i w 5 prc. wadyum z wyrażeniem cen nietylko cyframi, ale także i literami w oznaczonym terminie do godziny 12 w południe podane być mogą.

Oferty nieułożone według przepisów lub niepodane w terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie dnia 2 czerwca 1881.

(4342 1—3) L. 5257.

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady c. k. lekarza powiatowego i posady asystenta sanitarnego z systemizowanemi dla tych posad poborami rozpisuje się niniejszem konkurs do końca czerwca b. r.

Ubiegający się o jedną z tych posad winni wnieść swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyjne wymagane ustawą z dnia 21 marca 1873 dz. u. p. l. 37, niemniej dowody znajomości języków krajowych w powyższym terminie konkursowym do Prezydyum c. k. Namiestnictwa, a mianowicie kompetenci zostający już w służbie państwowej, w przepisanej drodze służbowej, inni zaś przez dotyczące c. k. Starostwo we Lwowie i w Krakowie, wreszcie przez c. k. Dyrekcyę Policyi.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 9 czerwca 1881.

(4376) **Ogłoszenie.**

L. 2309. C. k. sąd powiatowy w Brzostku zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy „Klecie" rozpoczyna w dniu 14 czerwca r. 1881.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w dotyczących urzędach gminnych.

Z c. k. sądu powiatowego

Brzostek 9 czerwca 1881.

(4332) L. 3458.

Obwieszczenie.

C. k. sąd powiatowy Bohorodczański zawiadamia, iż projekt księgi gruntowej dla gminy „Sadzawa" wyłożony został w biurze komisyi hipotecznej do powszechnego przeglądu.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnosić można ustnie lub pisemnie do 17 czerwca 1881, na którym to dniu wrazie uzadnionych zarzutów wakazane do chodzenia przeprowadzone zostaną.

Bohorodczany 10 czerwca 1881.

(4336) **Edykt.**

L. 99. Projekt księgi hipotecznej gminy Podwysokie złożony jest do przejrzenia w c. k. sądzie powiatowym śniatyńskim.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą dnia 11go czerwca 1881.

C. k. komisya hipoteczna

Sniatyn 4 czerwca 1881.

(4331) **Ogłoszenie.**

L. 29. C. k. komisya hipoteczna za wiadamia, iż wyłożyła do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy „Rzędzińska Wolą".

Zarzuty przeciw prawdziwości takowych wnoszone być winny w c. k. sądzie powiatowym ustnie lub pisemnie, a w dniu 17 czerwca 1881, w którym w razie potrzeby dalsze dochodzenia prowadzone będą, także przed komisyą hipoteczną.

Tarnów dnia 3 czerwca 1881.

Doniesienia prywatne.

L. 2787. (4226 3—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitał 2023 zł. 38 kr. m. k. czyli 2124 zł. 81 w. a. listami zastawnemi, z większej sumy 7000 zł. m. k. na hipotekę dóbr Handzlówka w powiecie Łańcuckim położonych, Fryderyka Karola dw. im. Blumenschein własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej z dniem 1go stycznia 1880 jeszcze pozostały wraz z odsetkami i należytościami poddrzędnemi właścicielowi tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie d. 18 maja 1881

Kundmachung.

Das Comité der Verein. **Marcus Bernstein**'schen **Stiftungen** zur Unterstützung und zum Unterrichte isr. Handwerker bringt hiermit zur öffentlichen Kenntniss, dass für israelitische, körperlich kräftige Knaben, welche sich dem Handwerkerstande widmen, und zu diesem Behufe auf Kosten der Stiftung, bei einem Handwerker, untergebracht werden wollen, 6 Stiftungsplätze erledigt sind. Jeder Bewerber hat sein Gesuch an das Comité dieser Stiftung, zu Händen des Vorsitzenden Herrn Rabb. und Predigers B. Löwenstein bis 20 Juli 1881 einzusenden und nachzuweisen:

I. Durch einen Geburts- oder Heimatsschein, dass er der Lemberger israelitischen Gemeinde angehört, oder mindestens ein geborener Galizianer ist, und das 14 Lebensjahr erreicht hat.

II. Durch ein beglaubigtes Armutszeugniss, dass weder er noch die Eltern, das Lehrgeld für ihn bezahlen können.

III. Ist dem Gesuche ein Revers des Vaters oder der Vormundschaft beizulegen, dass die Vertretung des Knaben in Betreff dessen Verhältnisses zum Meister mit Vermeidung jedes eigenmächtigen Einschreitens dem Comité überlassen wird.

IV. Bewerber aus der Provinz haben ausserdem ein ärztliches Zeugniss ihrer Eignung zum Handwerke beizubringen.

Lemberg 20 mai 1881.

Das Comité der Verein.

Marcus Bernstein Stiftungen.

(4345 1—3)

L. 4110. (4379 1—3)

Ces. król. uprzyw.

kolej Arcyks. Albrechta.

Ogłoszenie.

Z dniem 20 czerwca 1881 kursować zaczną prócz pociągów mieszanych ogłoszonych w rozkładzie jazdy ważnym od dnia 15go maja 1881, jeszcze niżej wyszczególnione

dwa pociągi, które codziennie na przestrzeni między Stryjem i Doliną przewozić będą osoby w 2giej i 3ciej klasie, a mianowicie:

Pociąg L. 55.

Odjazd	o godz.	minut
ze Stryja	11	— przed poł.
z Bratkowiec	11	10 „ „
z Morszyna	11	43 „ „
z Lisowic	11	53 „ „
z Bolechowa	12	21 po połud.
Przyjazd	**o godz.**	**minut**
do Doliny	1	— po połud.

Pociąg L. 82.

Odjazd	o godz.	minut
z Doliny	1	25 po połud.
z Bolechowa	2	10 „ „
z Lisowic	2	28 „ „
z Morszyna	2	40 „ „
z Bratkowiec	3	4 „ „
Przyjazd	**o godz.**	**minut**
do Stryja	3	14 po połud.

Pociąg L. 55 łączy się w Stryju z pociągiem L. 27. przychodzącym tamże ze Lwowa o godzinie 10tej min. 17 przed połud.

Pociąg l. 82 łączy się w Stryju z pociągiem L. 28 odchodzącym ztamtąd do Lwowa o godz. 4 min. 9 po połud.

Przez wprowadzenie tych dwóch dla przewozu osób przeznaczonych pociągów umożliwiamy Szanownej Publiczności we Lwowie i Stryju odwiedzanie zakładu leczniczego w Morszynie w dogodnej porze dnia — a względnie dalszą jazdę aż do Doliny bez przerwy w Stryju. w przeciwnym zaś kierunku otworzyliśmy drugą bezpośrednią komunikacyę dziennie z Doliny do Lwowa.

Lwów 11 czerwca 1881.

Dyrekcya ruchu.

Bryndzę świeżą

wysyłam codziennie

Brutto 5 klo. doskonałej franko . . . złr. 1.80
Brutto 5 klo. najlepszej franko . . . . złr. 2.20
Czereśnie świeże po 25 ct. 1 klo.
jako też i inne towary podług życzenia.

Tomasz Gurowicz

Königsgasse Nr. 11 Budapest.
(4271 2—5)

5cio kilowy koszyk

świeżych, grubych **szparagów** . 3 zł. — ct.
pięknego świeżego **grochu** . . . 1 zł. 50 ct.
nowych, wybornych **kartofli** . . . 1 zł. 30 ct.
świeżych wielkich **karczochów** . . 2 zł. 60 ct.
☞ przesyła pocztą za pobraniem, franco bez wszelkich opłat (3807 9-12)

R. MAITI w Tryeście.

SZEMATYZM

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstw. Krakowskiem

na rok

1881

nabyć można po cenie **2 zł. 60 ct.** w Ekspedycyi *„GAZETY LWOWSKIEJ.“*

Zamiejscowi zechcą przesłać **2 zł. 70 ct.** z których przypada 10 ct. na opakowanie i list frachtowy.

☞ **Szematyzm przesyłamy tylko za uiszczeniem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przesyłamy Szematyzmu.**

Swieże tegoroczne

krajowe i zagraniczne

Naturalne

WODY mineralne

różne sole i przetwory zdrojowe

poleca handel (3566 5—5)

St. Markiewicza.

we Lwowie w Rynku l. 42

Une dame fançaise ayant les meilleures références, desire passer dans une famille, soint en Galicie soint a l' étranger, les deux mois de vacances, Juillet et Aout. S'adresser au magasin de **Mr. Hawranek**, rue Teatralna.
(1—2 4378)

Warstat mechaniczny

HENRYKA JENY

ul. Żółkiewska l. 74 we Lwowie

Przyjmuje wszelkie reperacye maszyn i narzędzi rolniczych. Pośredniczy przy zakupnie i sprzedaży nowych, jako też używanych maszyn. Dalej są następujące sprzęty gospodarcze do sprzedania: **Parowe maszyny, Locomobile, Młocarnie, Kieraty, Żniwiarki, Kosiarki, Ekstyrpatary, Wyplewiacze, Obgartywacze** i. t. p. i. t. p.
(3538 13—15)

Wyszczególniona trzema medalami i listem pochwalnym.

Plomba balzamiczna do zębów. Ze wszystkich plomb dotychczas używanych. plomba balzamiczna okazała się najpraktyczniejszą, 1) jest ona bardzo łatwą w zastosowaniu; 2) jest nieszkodliwą; 3) dokładnie wypełnia otwór w zębie; 4) natychmiast twardnieje; 5) nie podlega rozkładowi; 6) miazdry zębowej ani też zęba nie niszczy; 7) wstrzymuje pruchnienie i psucie się zęba i nerwu zębowego, w skutek czego nie odnawia się b l zęba.

Esencya aromatyczna do płukania ust. Kilka kropel dodanych do wody, daje bardzo przyjemne, orzeźwiające i wzmacniające dziąsła płukanie, usuwa kamień i nieprzyjemny zapach w ustach, zębom przywraca białość i chroni od psucia się; jest jako środek toaletowy bardzo poszukiwaną. . . . . —80

Esencya miętowa. Kilka kropel dodanych do wody daje bardzo przyjemne, orzeźwiające do ust płukanie. — Częste płukanie ust zapobiega psuciu się zębów i osadzaniu kamienia. —·50

Pasta miętowa do czyszczenia zębów. Oprócz przyjemnego smaku nadaje zębom białość, usuwa kamień i kwas. . . . . —·30

Pasta na zęby roślinno alkaliczna — Pasta odznacza się przyjemnym zapachem i smakiem, wybornie oczyszcza zęby i nadaje im perłową białość, zobojętnia kwasy i wzmacnia dziąsła i jako środek toaletowy jest niezbędną. . . . . 1·—

Pastylki aromatyczne do ust dla nadania przyjemnego oddechu przy mówieniu. Szczególnie zaleca się osobom palącym tytoń i cierpiącym na cuchnięcie z ust, pigułka jedna —·5
„ „ „ pudełko . . . . —·50

J. Ihnatowicz mag. farmac. i chemik sądowy.

Fabryka we Lwowie, Filia w Krakowie Sukiennice l. 20.
(1527 17-?)

Iwonicz

Zakład zdrojowo-kąpielowy w uroczej górskiej okolicy 410 metr. nad p. m., otoczony szpilkowemi lasami, w których przeszło dwie mil spacerów.

Szczawy słono-alkaliczne jodowo bromowe

zalecane przez najznakomitszych lekarzy w kraju i za granicą, w cierpieniach skrofulicznych, gośćcowych i dnawych, w rozmaitego rodzaju chorobach kobiecych, skórnych, syfilitycznych i nerwowych.

Zakład zawiera przeszło 500 pokojów gościnnych od 20 cnt. do 3 złr. za dobę, kilkadziesiąt pokojów familijnych ogrzewalnych z kuchniami, hotel murowany (dom zajezdny), wspaniałe murowane łazienki o miedzianych wannach, kąpiele ciepłe jodowe, zimne, natryskowe, parowe, zakład gimnastyczny (w nowo wybudowanej sali) połączony z nauką tańców, nową strzelnicą, wszystko pod kierunkiem P. Budkowskiego z Warszawy — dalej aptekę, skład wód mineralnych krajowych i zagranicznych, żętycę, aparat Waldenburga do leczenia wziewnego, wziewalnia gazu bagiennego.

Podczas sezonu udzielają pomocy lekarskiej **Dr. Klemens Dębicki** ze Lwowa i **Dr. Adam Świrski** z Jasła.

Dla przyjemności i wygody publiczności służą: kaplica, czytelnia książek i gazet, urządzona przez p. Bełzę, doborowa orkiestra, wspaniała sala balowa, dwa fortepiany, nowo zbudowany zakład fotograficzny, pięć różnorodnych sklepów, nowa piekarnia, jatki, trzy restauracye katolickie, cukiernia, kawiarnia, bilard, dwie restauracye izraelickie, fryzyer i cyrulik.

Urząd pocztowy i telegraficzny.

W zeszłym roku przybyły: dwupiątrowy gmach, zwany Bazar o 150 pokojach z wieżą, zegarem bijącym transparentowym, nowe meble, 200 łóżek ze sprężynowemi materacami i nową pościelą.

Wodociągi za pomocą wodotrysku, skrapiania ulic i gazonów, ochładzają powietrze podczas upałów i zabezpieczają Zakład od pożarów.

Zamówienia na mieszkania i powozy przyjmuje, broszury, cenniki i przewodniki rozsyła franco

Dyrekcya Zakładu zdrojowo-kąpielowego w Iwoniczu.

Pora kąpielowa trwa od 1 czerwca do końca września.
(3836 4—5)

Z **Krakowa** koleją do **Tarnowa** lub **Rzeszowa**, dalej powozem zakładowym na zamówienie do **Iwonicza**; z **Rzeszowa** codziennie wóz pocztowy osobowy odchodzi o 6tej godzinie rano do **Iwonicza.**

Ze **Lwowa** przez **Przemyśl** do **Zagórza**, z **Węgier** koleją Łupkowską do **Zagórza**, dalej powozem zakładowym na zamówienie do **Iwonicza**; z **Zagórza** codziennie wóz pocztowy osobowy odchodzi o 6 godz. rano.

MORSZYN

zdrojowisko bromowo-solankowe, oraz borowinowo-żelaziste.

Zakład leży na podnóżu Karpat 1200 stóp nad poziom morza w okolicy, która aż do granicy węgierskiej pokrytą jest lasami wysokopiennemi szpilkowemi i posiada największe tartaki parowe.

Morszyn jest stacyą kolei Arcyksięcia Albrechta, która go łączy z miastem powiatowem Stryjem, o $1^1/_4$ mili oddległem i również tyle odległem Bolechowem . . . k. władzy zarządu dóbr kameralnych Galicyi oraz stawnych salin. W samym zakładzie jest za. . . stacya kolei żelaznej, pocztowa i telegraficzna, a przyjazd nie może być więcej ułatwiony, gdyż kolej Arcyksięcia Albrechta łączy obie główne arteryie kolejowe Galicyę przerzynające t. j. kolej Karola Ludwika i Czerniowiecko-Jaską.

Zakład urządzony został wedle wszelkich wskazówek naukowych podanych przez znakomitości lekarskie w Galicyi, posiada wodę gorzką z solą glauberską w zdroju Bonifacego, szczawę sodową alkaliczną w zdroju Matki Boskiej, oraz szczawy żelaziste w zdrojach Alfreda i Franciszka, zawierające w jednym litrze wody 0·03 węglanu żelazowego. Prócz tego posiada zakład cztery zdroje solankowo-bromowe, z których najsilniejszy „Magdaleny“ zasila zakład łaziebny, niemniej własną żętyczarnię i mleczarnię.

W łazienkach urządzone zostały prócz kąpieli solankowych, także borowinowe z borowiny, której rozbior chemiczny wykazał bardzo wiele żelaza i kwasu mrówczanego oprócz innych składników pierwszorzędnych borowin zagranicznych, dalej przyrządy natryskowe najrozmaitsze, oraz wszelkie inne do hydroterapeutycznych kuracyj używane, niemniej łaźnia parowa solanką przesycana, oraz wziewalnia solankowo-bromowa i gliniowa. Także urządzono w roku bieżącym leczenie elektrycznością i zaopatrzono zakład we wszelkie przyrządy gimnastaki nowoczesnej. Nareszcie posiada zakład kąpiele rzeczne i stawowe w miejscu. oraz za pomocą własnego omnibusu kursującego w zakładzie dowozi gości kąpielowych do o milę odległej górskiej dużej rzeki Stryj, lub $^1/_4$ mili odległej mniejszej ale za to bystrzejszej górzystej rzeki Sukiel, gdzie postarano się o wszelkie wygody przy kąpielach.

Ponieważ zakład jest urządzony świeże i to wedle wskazówek ludzi fachowych, przeto posiada wzorowe budynki murowane i drewniane na podmurowaniach z wysokiemi pokojami, urządzonemi w sposób zupełnie zagraniczny z pościela i wszelką u nas nieznaną wygodą.

Restauracyę prowadzi zakład we własnej administracyi i urządzone są objady wspólne table d' hote i wedle karty, których dobroć i doskonałość przyrządzenia zyskały już w tym krótkim czasie wszelkie uznanie. Restauracya posiada składy wina, piwa i likierów krajowych i zagranicznych.

Dla wygody gości i rozrywki służy muzyka kąpielowa stała, śliczny park z drzew świerkowych wysokopiennych, najrozmaitsze przyrządy do gimnastyki i zabawy, dwie sale, czytelnia, fortepian, oraz sama natura i jej urocze miejscowości, cały obwód Stryjski zdobiące, w które nasze Karpaty tak bardzo obfitują; łatwość robienia wycieczek nie może być większą. w miejscu bowiem służy do użycia kolej żelazna, bite gościńce, poczta, telegraf i dowolna ilość zaprzęgów do dyspozycyi.

Stale ordynującym lekarzem w zakładzie jest Dr. **Ap. Tarnawski** ze Lwowa.

Do kuracyi w Morszynie kwalifikują się w pierwszym rzędzie: wszelkie cierpienia na podstawie zołzowej (scrophulosis) oraz następstwa kiły, dalej wszystkie reumatyzmowe cierpienia wraz z ich następstwami, wszelkie stwardnienia zapalne i przewłoczne, czy to części miękkich, czy trzewiów, sustawów ścięgien ilości, porażenia, cierpienia przewodu pokarmowego z zastojnami żylnemi połączone (haemorrhoidy), wszelkie cierpienia sfery płciowej kobiecej, połączone z obrzmieniami z uporczywem zatkaniem i niedokrewnością, oraz cierpienia dróg oddechowych i moczowych, wymagające balsamicznego powietrza żętycy i mleka, niemniej usunięcia zastoin nerkowych.

Bliższych wyjaśnień udziela zarząd zdrojowy w Morszynie, który zarazem o wczesne zamówienie mieszkań uprasza. **Sezon kąpielowy rozpoczyna się 15 maja.**
(3447 9 7)

☞ **Jeszcze tylko krótki czas!** ☜

Cyrk Augusta Krembsera

przy ulicy Majerowskiej, naprzeciw galicyjskiej kasy oszczędności.

W poniedziałek dnia 13 czerwca 1881 o god. pół do 8 wieczór

Wielkie PRZEDSTAWIENIE GALOWE

☞ **na dochód** ☜

znakomitych klownów pp. **Henri i George** i małego jeźdźca **Jana Bellini.**

Występ wszystkich pierwszych artystów i artystek, w ich podziw wzbudzających produkcyach, jazdy konno i przedstawienia najlepiej tresowanych koni tak w ujeżdżalni jako i na wolności.

Częściowo nowy i bardzo treściwy program.

Serdecznie dziękując za dotychczasowe łaskawe uznanie, którego nam Szanowna P. T. Publiczność nie szczędzi, ośmielamy się najuprzejmiej prosić o zaszczycenie dzisiejszego przedstawienia jako benefisu naszego licznym udziałem.
Z najgłębszym szacunkiem **Bracia Bellini.**

Ceny miejsc zwykłe. (3446)

Jutro we wtorek dnia 14 czerwca

☞ **wspaniałe przedstawienie** ☜

L. 2808. (4227 3—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitały 11.402 zł. 76 ct. wal. aust. listami zastawnemi, z większej sumy 12.000 zł. w a. na hipotekę dóbr Krasne z przyleg. Podkrasne czyli Męcina w powiecie Sandeckim położonych, Antoniego i Wandy Kwiecińskich własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej z dniem 1go lipca 1879 jeszcze pozostały wraz z odsetkami i należytościami poprzednim właścicielom tych dóbr wypowiedziany zostają z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie dnia 18 kwietnia 1881.

HERBATĘ karawanową

POLECA SKŁAD

J. PADEWSKIEGO, Lwów, Rynek 13.

Za ½ klo.		W oryginalnych chińskich funtowych skrzynkach szczelnie w ołów opakowana		Za ½ klo.	
CZARNA Congo	zł. 1.80	SOUCHONG FERONIA I.	zł. 3	KWIATOWA MELANGE	„ 3.—
„ FAMILIJNA	„ 2.—	„ „ II.	zł. 4	„ AROMATYCZNA	„ 4.
„ SANSINSKA	„ 3.—			„ CESARSKA	„ 5.—
„ ASSAM	„ 4.—			WYSIEWKI Nr. II.	„ 1.20
„ NINGCHOW	„ 5.—			„ Nr. I.	„ 1.50

Opakowania nie liczy. Przy wysyłce **2 klo.** Herbaty na prowincyę opłaca pocztę.